Prowokacyjne kłamstwa propagandy niemieckiej.

Nr. 179. Lwów, Piątek 6. Sierpnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

SEN...
20...
PRE...
Mie...
Lwow...
cdos...
mu i...
Polsce ...esył-
ką pocztową 4 zł
80 gr., zagranicą
miesiecznie 6
50 gr.
Dla urzędników
państw. i nauczycieli
miesięcznie 3 zł. 50gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 16
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.
P. K. O. Nr. 153.215.

Rozgraniczenie działalności.

Lwów, 5 sierpnia.

(v.) Z początkiem bieżącego tygodnia rozpoczęły się **ferje sejmowe**, które — wedle zapowiedzi p. Marszałka Rataja — potrwają do **połowy września**, poczem Sejm zostanie zwołany dla **uchwalenia prowizorjum budżetowego na IV. kwartał b. roku**, a bezpośrednio potem, już w **połowie października**, zacznie **obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1927**. Sesja budżetowa potrwać ma około **5 miesięcy**, a więc mniejwięcej **do marca przyszłego roku**.

Jak z tych autoratywnych zapowiedzi wynika, to **żywot obecnego Sejmu** — wbrew wszelkim dotychczasowym oczekiwaniom — **przedłuży się do normalnego 5-cio letniego czasokresu** i Rząd nie ma zamiaru zrobienia użytku z uzyskanego już prawa rozwiązania Sejmu i Senatu. Tak więc **obok władzy wykonawczej, posiadającej** na podstawie pełnomocnictw **szerokie atrybucje ustawodawcze, istnieć będzie i władza prawodawcza w postaci parlamentu.**

Jeżeli przy tym **dualizmie ustawodawczym**, który potrwać może i przez cały rok, życie państwowe płynąć ma normalnem korytem, bez wstrząśnień, jeżeli zamierzona naprawa Rzeczypospolitej nie ma ugrzęznąć **w chaosie sprzeczności i starć między parlamentem a Rządem**, koniecznym jest **racjonalny podział pracy**, między tymi dwoma ważnymi czynnikami politycznymi.

Ten rozdział czynności, między Rząd z jednej a Sejm i Senat z drugiej strony, może być dokonany w sposób **najbardziej celowy i logiczny, jeżeli** za jego podstawę przyjmie się **postanowienia zawarte w samym tekście ustawy o pełnomocnictwach.** W ustawie tej Sejm i Senat zupełnie wyraźnie **zastrzegły dla swego prawodawstwa** pewne dziedziny naszego życia politycznego i społecznego, **dziedziny niejednokrotnie bardzo doniosłe, w których bezsprzecznie daje się odczuwać paląca potrzeba szeroko zakreślonych reform.** Uważamy, iż w ten sposób parlament nasz, przed którym otwiera się perspektywa stosunkowo długiego jeszcze życia, sam **niejako zakreślił sobie pole swego działania.** Trudno bowiem przyjąć, że Sejm i Senat wyłączając z **pod działania** ustawodawczego Rządu **wielki** kompleks bardzo doniosłych i pilnych spraw państwowych, **uczyniły** to jedynie z chęci nienaruszania tych zagadnień **w ogólności, w zamiarze uniknięcia rewizji pewnych istniejących ustaw**, wśród których znajdują się i takie, co do których praktyka życia wykazała nie tylko ich **wadliwość, ale nawet wielką szkodliwość.**

W pierwszym rzędzie wśród tych przepisów prawnych, które koniecznie muszą ulec modyfikacji jeszcze przed rozpisaniem wyborów do nowego Sejmu i Senatu, **znajduje się ordynacja wyborcza** do tych ciał. **Bez reformy dziś obowiązującej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, któraby zapewniła nie zwycięstwo takiej czy owakiej grupie politycznej, lub większe czy mniejsze ograniczenie praw mniejszości narodowościowych, ale podniesienie poziomu intelektualnego naszego parlamentu — nie może być nawet mowy** o zasadniczej naprawie naszego ustroju państwowego.

Przed cudownie uratowanym od nagłej śmierci Sejmem, otwiera się w tym kierunku piękne pole pracy, jak i w tylu innych dziedzinach, wyjętych od ustawowej ingerencji Rządu, w których przeprowadzenie reform drogą ustawową jest nieodzowną koniecznością; mamy na myśli tak doniosłe sprawy, **jak ustawy językowe, sprawę szkolnictwa dla mniejszości narodowych i ustawy samorządowe.**

Jeżeli Sejm i Senat oprócz normalnych spraw budżetowych zdobędą się na ustawowe dokonanie potrzebnych reform w tych dziedzinach, **pozostawiając lojalnie Rządowi przeprowadzenie prac ustawodawczych w oddanym mu zakresie**, to będzie istotnie pięknem zaokrągleniem pracy około naprawy ustroju państwowego.

—oo—

Konflikt konstytucyjny zlikwidowany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia.

Spór kompetencyjny między Marszałkiem Sejmu a Marszałkiem Senatu został dziś **zakończony w ten sposób, że P. Prezydent Rzpltej podpisze dziś ustawę w brzmieniu, uchwalonem ostatecznie przez Sejm**, a jutro, w czwartek, ukaże się w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" **tekst tej ustawy.**

Mimoto Marsz. Senatu p. **Trąmpczyński** broni w dalszym ciągu swego stanowiska, przynajmniej formalnie.

Dziś odbył Marsz. Trąmpczyński w tej sprawie godzinną **konferencję z senatorem Zdanowskim**, przewodniczącym komisji konstytucyjnej Senatu. W wyniku tej narady postanowiono, że niezależnie od tego, czy ustawa zostanie ogłoszona jutro już w Dz. U. Rz. P., odbędzie się jutro przed południem posiedzenie komisji konstytucyjnej Senatu, po południu zaś **posiedzenie plenarne.**

Rezolucje, przedłożone Senatowi do załatwienia, będą stwierdzały, że: 1) Tekst ustawy konstytucyjnej, a zwłaszcza art. 6 tej ustawy, przekazany przez p. Marszałka Sejmu P. Prezydentowi Rzpltej, jest **daleko idącą zmianą Konstytucji**, stwarza bowiem możliwość dekretowania ustaw przez Rząd i akceptowania tych dekretów przez Sejm, **bez udziału Senatu w jakiejkolwiek fazie ich tworzenia i że zgody większości Senatu na tę zmianę Konstytucji nie było**, oraz 2), że ostatni zatarg konstytucyjny był najlepszym dowodem konieczności istnienia **Trybunału Konstytucyjnego**, który byłby jedynie kompetentny do rozstrzygania wątpliwości natury konstytucyjnej.

Jeśli ustawa konstytucyjna będzie ogłoszona przed posiedzeniem Senatu, to

Senat nie będzie nastawał na jej prawomocność,

uważając, że jest rzeczą niemożliwą **stwarzanie konfliktu państwowego bez wyjścia**, lecz rezolucja Senatu stwierdza z naciskiem nienormalny przebieg całej tej sprawy.

—xo ox—

Zamiast Rady Stanu - Rada Prawnicza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 sierpnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że projektowana **Rada prawnicza** — której zadaniem ma być opinjowanie z punktu widzenia prawniczego i konstytucyjnego dekretów przygotowywanych przez Rząd, będzie **organizacją doradczą przy Ministerstwie sprawiedliwości.** Rada ta składać się będzie **z członków stałych, nadzwyczajnych i referentów.** — Członków stałych powoływać będzie P. Prezydent Rzpltej, członków nadzwyczajnych zaś p. minister sprawiedliwości. — Referenci będą wyznaczani z prośród grona urzędników Ministerstwa sprawiedliwości.

OBSADA POLSKICH KONSULATÓW W ROSJI SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 4 sierpnia.

P. Mieczysław **Babiński**, b. urzędnik Wydziału prasowego przy Min. spraw zagr., został mianowany **konsulem Rzeczypospolitej w Kijowie**, dokąd udaje się w dniach najbliższych celem zorganizowania i objęcia tamtejszej placówki konsularnej. Jednocześnie wyjeżdża do Leningradu p. Heljodor **Sztark**, desygnowany na stanowisko tamtejszego konsula polskiego. P. Sztark pełnił dotychczas funkcję konsula w Kolonji.

Polski konsulat generalny **w Tyflisie** ma być uruchomiony dopiero w październiku b. r.

—oo—

PROJEKT POLSKIEJ USTAWY LOTNICZEJ.

Warszawa, 4. 8. (PAT). Dnia 3 b. m. odbyła się w Ministerstwie komunikacji międzyministerjalna konferencja przy udziale przedstawicieli Ministerstw: sprawiedliwości, spraw wojskowych, skarbu, robót publicznych, przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych. Na konferencji tej odbyła się **narada prawna nad projektem polskiej ustawy lotniczej.** Projekt polskiej ustawy lotniczej został ostatecznie ustalony i wkrótce zostanie wniesiony do Rady Ministrów.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 4 sierpnia: w Warszawie 9.095 zł.; w Krakowie 9.12 zł.; we Lwowie 9.11 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. N. Jork. Transakcje: 9.07; Sprzedaż: 9.09; Kupno: 9.05.

Dolar. Transakcje: 9.04; Sprzedaż: 9.06; Kupno: 9.02.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.50; N. Jork 5.16 i siedm ósmych; Londyn 25.1275; Paryż 14.40; Wiedeń 73.115; Praga 15.3125; Włochy 17.30; Belgja 14.40; Budapeszt 72.35; Sofja 3.75; Holandja 207 i pięć ósmych; Oslo 113.25; Kopenhaga 137.05; Sztokholm 138.35; Hiszpanja 78.60; Bukareszt 2.40; Berlin 123.05; Belgrad 9.11.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 10.98; Londyn 4.86 i pięć szesnastych; Paryż 2.725; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.3225; Belgja 2.75; Budapeszt 14.08; Szwajcarja 19.35; Sofja 0.72; Holandja 40.18; Oslo 21.91; Kopenhaga 26.52; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 15.25; Bukareszt 0.4625; Berlin 23.81; Belgrad 1.77.

—oo—

Rząd pojednanych winowajców.

Od Caillaux przez Herriota do Poincarégo.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Paryż, 1. VIII. 1926.

Nie umilkły jeszcze echa zabaw ulicznych, któremi tłum paryski święcił zdobycie Bastylji 14 lipca, gdy wielka burza polityczna wybuchła w parlamencie, zatrzęsła posadami giełdy i padła na bruk ulicy nie pieśnią i muzyką, lecz wrzaskiem i gwizdaniem gawiedzi. Tym razem zdobywcy Bastylji, nim zdążyli ochłonąć po tańcach rocznicowo-rewolucyjnych, ruszyli przeciwko... posłom i parlamentowi. Nastrój ludności stał się wyraźnie antiparlamentarny i zamajaczyła już wizja dyktatury wojskowej generała Weyganda, przysyszał się niektórym w zgiełku manifestacji paryskiej szczęk szabli generała Gourand.

Z pozorów sądząc, sytuacja obracała się w kole jakiegoś tragicznego nieporozumienia. Obala się ministra Caillaux właśnie za żądanie pełnomocnictw i zaraz jednym jakby tchem woła się o... interwencję wojskową. Była w tem, oczywiście, „logika“ ulicy, podyktowana paniką, a może i podszept... maklera.

Mieszczuch francuski, jak było do przewidzenia, zląkł się munduru. Parlament, mając przed sobą sztuczny, lecz zręcznie ukartowany i wysunięty w porę dylemat: albo dyktatura — albo katastrofa, — nie tyle wybrał, ile musiał wybrać złoty środek: rząd ponadpartyjny jedności narodowej z Poincarém na czele. I tu fanfarom triumfalnym na prawicy odpowiedziało na lewicy milczenie, zwinięcie sztandaru kartelowego, odwrót na całej linji z pozycji zdobytej szturmem 11-go maja 1924 r., bierność w Izbie, minorowy ton w prasie i gorzkie przeżuwanie klęski.

Przyszedł czas pokuty za błędy popełnione, a przedewszystkiem za przerost doktryny nad zdolnością do uczciwego kompromisu.

W pamiętnym dniu 17 lipca, kiedy Herriot, aby prosić o głos w dyskusji, zmienił frak przewodniczącego Izby na zwykłą marynarkę deputowanego i w mowie programowej rzucił autorytet całego parlamentu na szalę przeciwną rządowi, nigdy może bardziej jaskrawo jak w tym dniu nie przeciwstawiła się doktryna pilnym potrzebom życia. W powodzi pięknych słów, w teorji o supremacji przedstawicielstwa narodowego nad władzą wykonawczą, w „aktualnościach“ prawdziwie Jieyès'a, w kompendjach do demokracjologów jak Bryce, zatonął układ Caillaux z Churchillem, pogrzebano tęgi plan stabilizacji i naprawy, obalono gabinet obu niedoszłych konsulów lewicowych, Brianda-Caillaux.

I podczas gdy ostrze wystąpienia wodza kartelu oraz głosowanie lewicy zadeptywało ślepo wszelki cień pełnomocnictw dla ludzi własnego obozu, prawica godziła nie w zasadę, lecz w osobę. Nie mogła wybaczyć wielkiemu defetyście dawnego... demokratycznego podatku od dochodów. Tak strategja teoretyków i doktrynerów szła doskonale na rękę całej akcji odwetowej przeciwników kartelu, zwalczających zarówno Caillaux jak i Herriota.

Ironja zdarzeń była tembardziej frapująca, że nowy rząd Herriota, stanąwszy wobec podobnych, co i poprzedni, trudności finansowych, zażądał od Izby zaraz na wstępie... przedewszystkiem pełnomocnictw, a otrzymał w odpowiedzi votum nieufności i burzliwą demonstrację zniecierpliwionej ulicy przeciw parlamentowi wogóle. Rząd obrony przywileju parlamentarnego, noszący się z doktryną jako z najwyższą racją stanu, potknął się o rzecz najaktualniejszą dzisiaj, o małego franka i u bram giełdy skapitulował. Wielka finansjera triumfowała, kartel leżał.

„Nie, nie i jeszcze raz nie!“ Pod takim nagłówkiem drukował „Quotidien“, organ Bloku Lewicowego, swój zwykły artykuł polityczny w dniu, w którym Caillaux prosił Izbę o pełnomocnictwa. A w tydzień niespełna po uformowaniu się gabinetu jedności narodowej, czytaliśmy na tem samem miejscu: „Parę tylko zastrzeżeń!“

Czy tej zmianie tonu odpowiada rzeczywiście jakaś lewicowość nowego programu naprawy? Nic podobnego. To jest raczej rezygnacja. Albowiem projekty skarbowe Poincarego przedstawione Komisji nie odbiegają wcale od zadrażnień społecznych fiskalnego konserwatyzmu Caillaux.

Czego nie dano ministrowi Caillaux, to Poincaré przyszedł i — wziął.

Poincaré we własnej osobie! Chociaż „Od dwuch lat kraj cały nie przestaje“, — jak głosiły pisma kartelowe jeszcze na tydzień przed przewrotem — „wypowiadać się przeciwko niemu!...“ Dziś filary kartelu, Herriot i Painlevé, są największą podporą rządu pojednania. Trudno istotnie o większy niż ich rezygnacja akt odwagi cywilnej w podporządkowaniu haseł i partji — sprawie ratowania ojczyzny. Ale bo też niebezpieczeństwo kryzysu zaciężyło tragicznie nad życiem gospodarczem Francji. „Straszliwe ostrzeżenie p. de Monzie (min. skarbu w dwudniowym rządzie Herriota), że państwo stoi wobec pustek w skarbie, było bladem zaledwie odbiciem tej rzeczywistości, którą zastałem“, — mówił Poincaré nazajutrz po przejęciu władzy.

W obliczu takiej katastrofy musiał powstać ten rząd, a nie inny, rząd nietylko jedności narodowej, lecz i odkupienia, rząd winowajców. Podały sobie w nim rękę dwie sprzeczne dotąd zasadniczo ideologje: jedna, która przed 1924 r. prowadziła politykę awantury i zaciągała lekkomyślnie krótkoterminowe zobowiązania na rachunek „pewnych absolutnie“ spłat niemieckich, i druga, przez Chequers, protokół genewski i Locarno, łudzona zbyt długo mirażem doktryny.

Poincaré i Herriot. Obaj zawinili, obaj też stanęli do dzieła naprawy i ratunku.

Wacław Budzyński.

Immigracja do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wedle nowej ustawy dozwolony jest **wyjazd do Ameryki w czasie od 1 sierpnia do 31 grudnia 1926.** ogólnie 164.667 osobom, a to: z Niemiec 51.272, Anglji 34.007, Irlandji 28.567, Szwecji 9561, Norwegji 6.453, **Polski 5982.** Francji 3954, Włoch 3845, Czech 3073, Danji 2789, Rosji 2248, Szwajcarji 2081, Austrji 785 i Jugoslavji 671.

—oo—

Minister Zaleski weźmie udział w sesji wrześniowej Ligi Narodów.

Warszawa. (Tel. wł.). Na sesję wrześniową Zgromadzenia Ligi Narodów udadzą się: minister spraw zagran. p. August **Zaleski** i dyrektor departamentu p. **Jackowski.** Ministra p. Zaleskiego w czasie jego nieobecności zastępować będzie wiceminister p. **Knoll.**

—ox xo—

Układ arbitrażowy państw bałtyckich z Sowietami.

Berlin, 4. 8. (PAT). Moskiewski korespondent „Voss. Ztg.“ donosi, **że rząd sowietów ogłosił dziś noty — łotewską, estońską i finlandzką, w sprawie układu gwarancyjnego.** Memorandum łotewskie wskazuje na konieczność zawarcia projektowanego paktu gwarancyjnego i wyraża gotowość przystąpienia do ustnych rokowań zarówno w sprawie paktu, jak i specjalnej konwencji arbitrażowej. Następnie rząd łotewski proponuje zwołanie **komisji przygotowawczej, złożonej z delegatów wszystkich państw zainteresowanych,** w celu zajęcia się treścią przyszłego paktu gwarancyjnego. — Noty estońska i finlandzka mają podobne brzmienie.

—ox ox—

Wojna z kościołem w Meksyku.

Meksyk, 4. 8. (PAT). Zarządzony przez Ligę obrony wolności religijnej w celu zmuszenia rządu do wycofania ustaw kościelnych, **bojkot gospodarczy,** w samej stolicy nie wydał jeszcze rezultatów. Dały się one już natomiast odczuć na prowincji. Według napływających ze wszystkich stron kraju wiadomości, **mieszkańcy wsi i miasteczek chodzą w żałobie,** a na domach ich powiewają czarne flagi.

—ox xo—

Z prasy ruskiej.

Przygotowania do utworzenia „Studium Ruthenum“. — „Diło“ o Janie Kasprowiczu.

Lwów, 5 sierpnia.

„Diło“ donosi:

„Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że teraźniejszy **minister oświaty, prof. Sujkowski** przystąpił **do tworzenia „Studium Ruthenum“ w Krakowie.** Jak słyszymy, min. Sujkowski wprowadza w życie to studium wyłącznie **przy pomocy** takiego wypróbowanego „fachowego doradcy“, jak dr. Roman **Smal-Stocki, rezygnując** tym razem zupełnie **z opinji i współpracownictwa** nawet **ukraińskich kół akademickich.** Dowiadujemy się także, że wystarczającą kwalifikacją dla otrzymania posady nauczycielskiej w tem „Studium“ ma być przynależność do **„Towarzystwa miłośników języka polskiego we Lwowie“.**

O **Janie Kasprowiczu** zamieszcza **„Diło“** obszerny artykuł, w którym pisze:

„Kasprowicz, tak samo jak Reymont i Żeromski, umarł, dziwna rzecz, bezpośrednio w okresie swego **jubileuszu,** przeciw któremu **nie miał już sił protestować.** A protestować miałby dwie przyczyny: raz jako **pisarz o niewyczerpanej energji twórczej,** który mógłby wierzyć w długie lata swego dalszego rozwoju, po drugie, jako człowiek **niezwykłej skromności,** godnej wielkiego twórcy. Śmierć Kasprowicza budzi melancholijną refleksję, że coraz prędzej **wymiera pokolenie pisarzy,** których jedyną dumą była milcząca, samotna praca **bez myśli o uznaniu krytyki i oklaskach publiczności.** Typ **współczesnego poety** coraz więcej jest związany z wszystkiemi nićmi skwapliwej, narzucającej się **reklamy,** która ma głosem surm wyprzedzać sławę. **Kasprowicz miał książęcy gest** wobec wieczności: myśli o sławie zostawił historykom literatury. Jego raziło echo wszystkich miejsc, gdzie rodzi się sto-usta opinja, on uciekał przed niem w swą samotnię pustelnika“

PENSJE KAWALERÓW ORDERU „VIRTUTI MILITARI“.

Warszawa, 4. 8. (AW). W opracowywanym przez rząd preliminarzu budżetowym na rok 1927/8 przewidziano **wypłatę pensji kawalerom orderu „Virtuti Militari“** całkowicie. Zaległe pensje będą wypłacone wtedy, gdy na to pozwolą względy budżetowe. — Ministerstwo spraw wojskowych obstaje przy projekcie wypłacenia wszystkich zaległych pensji.

—oo—

TRZĘSIENIE DNA KANAŁU LA MANCHE.

Londyn, 4. 8. (AW.) Na wyspach w kanale La Manche dały się odczuć **silne wstrząśnienia,** które objęły znaczną część dna kanału i trwały kilka sekund. Na skutek tych wstrząsów na brzegach wysp, oraz u brzegu angielskiego i francuskiego pojawiły się **fale kolosalnych rozmiarów** wywołując wśród kąpiących się panikę.

—oo—

ZMIANA NA STANOWISKU WOJEWODY ŁUCKIEGO.

Warszawa, 4. 8. (AW). Wojewoda wołyński p. **Dębski** ma ustąpić ze swego stanowiska w najbliższym czasie. Następcą ma zostać p. Wład. **Mech,** b. szef departamentu w Min. pracy, b. tymczasowy wojewoda łucki.

—oo—

NOWE CENNIKI.

Warszawa, (Tel. wł.)

W myśl zarządzenia Ministra Spraw Wewn. wszyscy kupcy i sprzedawcy artykułów pierwszej potrzeby zaopatrzeć się mają w nowe cenniki.

—oo—

KATASTROFA W POWIETRZU.

Rzym, 4. 8. (PAT). W czasie zarzucania kotwicy ze statku powietrznego, który eskortował parowiec transatlantycki **„Biancamano“, wpadli do morza major Fezy i kierownik techniczny statku, Rossi.** Mimo poszukiwań, nie udało się ich odnaleźć.

Pod znakiem czasu.

SPÓŹNIONA STATYSTYKA.

Lwów, 5 sierpnia.

Redakcja pisma naszego otrzymuje co miesiąc wydawane przez magistrat czasopismo statystyczne: „Lwów w cyfrach". Wykazy te są bardzo interesujące jako **ilustracja cyfrowa życia** naszego miasta. Można się z nich dowiedzieć, w którym miesiącu najwięcej zawarto małżeństw, w której dzielnicy najwięcej ludzi umiera, jakie choroby grasują we Lwowie, ilu jest bezrobotnych, jakie przestępstwa i zbrodnie są u nas najpopularniejsze, ile wypijamy miesięcznie piwa, wina i wódki.

Nieraz podzielilibyśmy się z czytelnikami wyciągiem z tych zestawień, gdyby one były cokolwiek aktualniejsze. Skoro jednak wykaz **statystyczny z maja**, drukuje się dopiero w **sierpniu**, cyfry te przestają już przeważnie interesować ogół — mówią bowiem o tem, **co było, a nie co jest**. A dziennik żyje zawsze chwilą bieżącą... **(m.)**

PERSONALJA.

Warszawa, 4. 8. (AW). Nominacja płk. **Wieniawy - Długoszewskiego** na dowódcę 1-go pułku szwoleżerów, nie nastąpiła jeszcze, ponieważ pułk ten przebywa obecnie poza Warszawą na manewrach.

—oo—

REDUKCJA.

Warszawa, 4. 8. (AW). W związku z reorganizacją centrali Min. spr. wewnętrznych dokonana będzie dalsza **redukcja 40 urzędników**. — Pierwsza redukcja nie wpłynęła ujemnie na tok załatwianych spraw.

—oo—

Pamiętna rocznica.

Lwów, 5 sierpnia.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Rodacy! W dniu dzisiejszym przypada niezapomniana rocznica **stracenia 5 Członków Rządu Narodowego**, a to: nieustraszonego bohatera **generała Romualda Traugutta, Romana Żulińskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego, Jana Jeziorańskiego**, powieszonych w dniu 5 sierpnia 1864 r. na stokach Cytadeli Warszawskiej.

Była to krzywda, jakiej Polska Rosji nigdy zapomnieć nie powinna.

„Koło Młodzieży Polskiej" zawiązane w łonie **Czytelni narodowej im. Seweryna Goszczyńskiego**, przypomina Rodakom, iż tradycyjne zebranie odbywa się o godzinie 5-tej popołudniu, przy ul. **Wuleckiej, pod kaplicą r. 1863.**

———xo xo———

Czyżby nieudały zamach na prochownię lwowską?

Tajemniczy pożar obok ziemianek. — Aresztowanie podejrzanego osobnika.

Lwów, 5 sierpnia.

Wczoraj rano wybuchł **pożar w magazynach saperskich D. O. K. VI.** Kleparów, obok **ziemianek amunicyjnych**, który przez miejską straż pożarną, oraz wojskowość został **ugaszony**. Rzekomą przyczyną było zapalenie się **teru (?)**, który gotowano w kotle, dla konserwowania drutów kolczastych.

Spłonęło kilka desek, oraz nagromadzone w pobliżu śmiecie. Odległość od **miejsca pożaru do ziemianek, wynosiła zaledwo 200 kroków.** Gdyby nie deszcz, oraz szybka interwencja opodal stojących wartowników, wypadek ten mógłby nabrać tragicznych rozmiarów.

Tego samego dnia, w kilka godzin później, wartownik obok jednej z ziemianek, st. szeregowiec Władysław **Derewda** przytrzymał Oleksę **Kostiuka**, kowala z Krechowa, który bez wyraźnej przyczyny **wałęsał się przez czas dłuższy dokoła prochowni**, a nawet w pewnej chwili **usiłował przeskoczyć ogrodzenie z kolczastych drutów** i wejść na strzeżony przez Derewdę teren.

Obydwoma tymi tajemniczymi wypadkami zajęły się policja polityczna oraz żandarmerja. Wspólne dochodzenia, niewątpliwie wykażą, czy nie zaszła tu możliwość **usiłowanego zamachu na prochownię. — Byłby to już trzeci w tym roku.**

V. Zjazd Legjonowy.

Lwów, 5 sierpnia.

Wczoraj wyjechały ze Lwowa do Krakowa **trzy drużyny okręgu strzeleckiego Lwów**, celem wzięcia udziału w **„Marszu Kadrówki"** Kraków - Kielce. Każda z drużyn liczy po 13 ludzi. Wyjechały drużyny: **Lwowska** pod dowództwem kpt. rez. Czaszki, **Złoczowska** pod dowództwem chorążego rez. Gąsiorowskiego oraz **drużyna z Rawy Ruskiej**.

Na podstawie okólnika ministerjalnego, otrzymają urzędnicy kolejowi oraz pocztowi urlopy, celem umożliwienia im wzięcia udziału w Zieździe Legjonowym. Minister spr. wojsk. anulował rozkaz jednego ze swych poprzedników, zakazujący oficerom armji czynnej brania udziału w zjazdach b. formacji wojskowych.

—oo—

WALKI GRANICZNE NA BAŁKANIE.

Belgrad. (Tel. wł.).

Minister spraw zagranicznych **Ninčić udał się do króla**, bawiącego na letnisku, by mu przedstawić **sprawę napadów Bułgarów** i dalsze kroki jakie rząd zamierza poczynić w Sofji.

—oo—

Użycie funduszu dla bezrobotnych.

Lwów, 5 sierpnia.

Dowiadujemy się, że z **funduszu**, wyasygnowanego przez **Województwo magistratowi** lwowskiemu w kwocie **800.000 zł.** na zwalczanie bezrobocia, przeprowadzona ma być **budowa 3 piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Stryjskiej.**

Budynek ma składać się z 3 części, a koszt budowy wyniesie 600.000 zł. Resztę funduszu przeznacza magistrat na **roboty kanałowe i drogowe.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 6 8 1926.

EDGAR ALLAN POE. 4

Z cyklu: „O miłości".

Ligea.

Przełożyła Olga Bilińska.

(Ciąg dalszy).

O jakżeż gwałtownym był żal, kiedy w kilka lat później te moje głęboko ugruntowane nadzieje rozprysnęły się. Bez Ligei byłem takiem małem, przez ciemności przebijającem się dzieckiem. Tylko jej obecność, jej objaśnienia czyniły mi światło w misterjach transcedentalnego świata do którego weszliśmy. Kiedy złotym literom pisma zbrakło blasku jej oczu, one stawały się bardziej martwemi aniżeli ołów. A jednak coraz rzadziej padał z tych oczu promień na strony, nad których treścią ślęczałem.

Ligeia chorą była. Wspaniałe oczy nienaturalnym rozpłonęły ogniem; białe dłonie stały się woskowe jak u trupa; a błękitne żyłki na wyniosłem czole pulsowały gwałtownie przy najlżejszem podnieceniu. Widziałem, że musi umrzeć, i duch mój pełen zwątpienia, jął się zmagać z zapalczywym Azraelem.

Jeszcze bardziej odemnie — ku mojemu niepojętemu zdziwieniu — męczyła się cierpiąca Ligeia. Jej surowa natura niejedną rzeczą mię upewniała, wzbudzając wiarę, że kochanka moja nie odczuje lęku śmierci; a jednak tak nie było. Słów mi brak na określenie choćby w przybliżeniu tej zawziętości i dzikości, z jaką broniła się przeciw cieniom śmierci. Jęczałem dręczony tym wzrokiem budzącym litość. Chciałem ją ukoić, ale wobec tej wszechpotężnej mocy, która pragnęła tylko żyć — tylko żyć — nic tylko żyć, moje uspokojenia i pociechy były niesłychanie marne. Pomimo iż Ligei duch płomienny tak zacięte staczał walki, zachowała ona dostojeństwo swojej postaci aż do ostatniego momentu — do momentu agonji — chociaż jej głos stał się jeszcze łagodniejszym — jeszcze bardziej się pogłębił — nie pozwoliłem się oszukać słowami wypowiadanemi z całym spokojem. Dusza moja w tych nadziemskich oderwanych tonach odczuwała nadzieję i zmaganie się potężnej tęsknoty, której umierająca nigdy przedtem nie wyjawiała.

Że Ligeia kochała mię o tem nigdy nie wątpiłem, również nie mogłem mierzyć ogólną miarą miłości takiego serca. Lecz dopiero w chwili jej śmierci odczułem pełnię tego prawdziwego miłowania. Przez długie godziny trzymała moją rękę w swej dłoni, przelewając w nią nadmiar serdecznych uczuć, a namiętne oddanie się graniczyło z ubóstwieniem. Czemże to zasłużyłem, aby być błogosławionym takiemi wyznaniami? Ale czemże to zawiniłem aby być skazanym na utratę tej najdroższej kochanki właśnie w tej godzinie, w której ona mi te wyznania składała?

Nie, naprawdę nie mogę o tych rzeczach spokojnie pisać. O jednem pozwólcie mi tylko mówić: w tem kobiecem oddaniu się miłości Ligei — na które ja, ach, jakież mało zasłużyłem — poznałem ów prawdziwy powód jej głębokiego, dzikiego pragnienia życia, które teraz pośpiesznie uchodziło. Dla tej tęsknicy, dla tej żądzy pożądania życia — **tylko życia** — nie znajduję sposobu wyrażenia się; niema słów na ich określenie.

W noc rozstania nie pozwoliła mi odejść od siebie, a w godzinę duchów, o głębokiej północy prosiła mię abym odczytał jej utwór poetycki, który przed kilku dniami napisała. A utwór ten mówił: O weselnej nocy ostatniego dnia. W pysze skrzydeł i powiewnych kwefów chóry anielskie, odgrywają jak w teatrze jakąś sztukę pełną nadziei, trwogi i udręki. Od czasu do czasu drży muzyka niebiańska, a ci aktorzy bóstwu podobni mruczą i szepcą coś, bezplanowo, chaotycznie. Okrzyki kondorów przeszywają powietrze. W błażeńskim tym dramacie pojawiają się fantomy goniące się w opętaniu; słychać krzyki jakoweś. Grzechy, okropności, przestrach: kawałek duszy. W krąg ten nagle wkręca się jakieś krwawe stworzenie. Anioły płaczą. Światła gasną. Całun śmiertelny przykrywa to wszystko. Ciemno i zimno. Anioły odrzucają kwefy i szepcą: „Oto **człowiek** ta sztuka tragiczna, a jej bohater to **robak** zwycięzca".

— O Boże! — krzyknęła Ligeia i wyskoczyła z łóżka rozprężając ramiona — Boże! Boże! Boże ojców moich! Żaliż musi to niezmiennie tak być! Czyliż ten zwycięsca nie będzie nigdy zwyciężony? Żaliż nie jesteśmy cząstką ciebie? Kto, kto zna tajemnicę woli i jej potęgę? Człowiek oddaje się aniołom albo nicości, tylko skutkiem słabości swej bezsilnej woli".

I potem jakby wewnętrznym nakazem wiedziona opuściła ramiona na białe i powróciła uroczyście na łoże śmierci. Ostatnie jej westchnienie ulatywało z cichym szeptem. Przyłożyłem ucho do jej ust i usłyszałem znowu końcowe zdanie sentencji Glauvill'a: „Człowiek oddaje się aniołom lub nicości tylko skutkiem słabości swej bezsilnej woli".

(C. d. n.)

—oo—

Pogrzeb śp. Jana Kasprowicza.

Zakopane. (Tel. wł.). Pogrzeb ś. p. Jana Kasprowicza odbył się 4 b. m., o godz. 10 rano, z willi jego **„Harenda".** Na czele orszaku postępowała honorowa kompania wojskowa z orkiestrą, „Sokół", delegacje z wieńcami, reprezentanci gminy, klimatyki, stowarzyszeń, Towarzystwa Tatrzańskiego, przedstawiciele wszystkich Uniwersytetów, młodzieży akad. Akademji umiejętności, armji i duchowieństwo. **Trumna złożona była na wozie,** przybranym w zieleń, a obok niej kroczyła wojskowa straż honorowa i górale.

Imieniem Rządu wzięli w pogrzebie udział: minister oświaty **Sułkowski** i dyrektor departamentu sztuki, p. **Skotnicki.**

Minister Sułkowski złożył na trumnie Zmarłego **wieniec** z białych i czerwonych róż, okolony szarfą o barwach narodowych, z napisem: **„Janowi Kasprowiczowi — Rząd Rzeczypospolitej".**

Z ramienia Uniwersytetu lwowskiego brali w pogrzebie udział prof. **Czekanowski, Porębowicz i Romer.**

Za trumną postępowała rodzina i przedstawiciele Rządu: **wojewoda** krakowski **Darowski, delegacje Sejmu i Senatu.** Podczas nabożeństwa przemówił dziekan Uniw. Jagiellońskiego ks. **Bystrzanowski.** Pieśni żałobne odśpiewał krakowski Chór akademicki. Po nabożeństwie przemówili przed kościołem imieniem Rządu wojewoda **Darowski,** im. literatów Jan Gwalbert **Pawlikowski,** a im. Uniw. lwowskiego prof. **Romer. Trumnę na stary cmentarz ponieśli profesorowie Uniwersytetów, młodzież akad., artyści, literaci i górale.** Nad grobem Chór akademicki odśpiewał pieśni, poczem trumnę złożono w grobowcu **Dłuskich,** skąd później zwłoki przeniesione zostaną **do własnego grobowca.**

*

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana Kasprowicza, staraniem Senatu akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza odbędzie się w kościele św. Mikołaja **w sobotę,** o godz. 9-tej rano.

*

Warszawa. (Tel. wł.). Zarząd Związku literatów i dziennikarzy rosyjskich w Polsce przesłał na ręce zarządu Związku dziennikarzy i literatów polskich w Warszawie pismo tej treści:

„W imieniu Związku literatów i dziennikarzy rosyjskich w Polsce przesyłamy literatom i dziennikarzom polskim wyrazy głębokiego **współczucia z powodu zgonu ś. p.** Jana **Kasprowicza,** sławnego poety **polskiego,** znanego i czczonego przez cały świat kulturalny. Społeczeństwo rosyjskie zaznajomiło się oddawna z twórczością ś. p. Jana Kasprowicza z przekładów, będących dziełem najlepszych współczesnych poetów rosyjskich. Emigracja rosyjska, która znalazła gościnę w Polsce, miała możność bezpośredniego zaznajamiania się ze skarbem poetyckim tej twórczości. Odczuwamy tembardziej boleśnie stratę, poniesioną przez literaturę polską. — Prosimy również o łaskawe przesłanie rodzinie ś. p. Zmarłego wyrazów naszego szczerego żalu oraz kreślimy się z głębokiem poważaniem".

*

Dyrekcja miejskich teatrów we Lwowie wysłała na ręce wdowy po ś. p. Janie Kasprowiczu następującą depeszę:

„Zgon Jana Kasprowicza, wielkiego poety i najwierniejszego syna Ojczyzny, okrył żałobą cały naród. Łączymy się w powszechnej żałobie i ślemy wyrazy głębokiego **współczucia".**

*

Pisma wiedeńskie i praskie zamieszczają obszerne życiorysy **ś. p. Jana Kasprowicza.**

W **„Neues Wiener Journal"** pojawił się artykuł, napisany przez **E. Goldscheidera,** w **„Prager Presse"** życiorys Zmarłego, skreślony przez **prof. Marjana Szyjkowskiego.**

Goście tureccy w porcie polskim.

Gdynia, 4. 8. (PAT). Wczoraj, o g. 19-tej przybył tu okręt turecki „Kara Denis" z wystawą przemysłu tureckiego. Na spotkanie wyjechały na granicę polskich wód terytorjalnych **dwa okręty wojenne** oraz **kilka hydroplanów,** które następnie towarzyszyły okrętowi tureckiemu aż do portu. Po zarzuceniu kotwicy na pokład „Kara Denis" udał się celem powitania gości wojewoda pomorski dr. **Wachowiak,** jako przedstawiciel Rządu, poseł turecki w Warszawie, wojewoda śląski dr. **Bilski,** prezes komitetu przyjęcia Kiltynowicz z członkami komitetu oraz szereg innych osobistości ze sfer rządowych i przemysłowo - handlowych. Po otwarciu wystawy przez posła tureckiego, wojewoda pomorski dr. Wachowiak powitał w imieniu Rządu polskiego gości **tureckich w porcie polskim,** poczem przedstawiciel Centralnego Związku Kupców, p. Friede podkreślił, że kupiectwo polskie żywi dla narodu tureckiego najgłębszą sympatję i pragnie gorąco zacieśnić **stosunki handlowe pomiędzy obu rządami.**

—xoox—

Anglja uznaje sukces Polski

w wojnie celnej z Niemcami.

Londyn, 4. 8. (PAT). Berliński korespondent „Timesa", pisząc o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, **podkreśla dobrą wolę** obu stron, ujawnioną obecnie, poczem charakteryzuje istniejącą od roku wojnę celną między Polską i Niemcami, zaznaczając, że **Polska, dzięki tej wojnie, jest gospodarczo niezależna od Niemiec i znalazła nowe rynki.**

—xoxo—

Olbrzymie niewypłacalności we Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.). W ostatnich dniach powstała we Wiedniu **nowa fala insolwencji.** Pierwszorzędne firmy kupieckie, wśród nich takie, które istnieją od **stu lat,** ogłaszają niewypłacalność.

Passywa zgłoszone przez te firmy jedynie w kilku dniach ostatnich dochodzą do 10 miljonów szylingów.

Znana firma Sam. Reschowsky **we Wiedniu,** mająca trzy składy **obuwia** w najgłówniejszych ulicach Wiednia stara się zawrzeć ze swoimi wierzycielami **ugodę pozasądową,** która prawdopodobnie przyjdzie do skutku. **Passywa wynoszą 700.000 szylingów.**

—xoox—

Tragedja kaleki.

Nie mogąc zarobić na życie wskutek kalectwa - powiesił się.

Lwów, 5 sierpnia.

Samobójstwo jako takie, przestało być sensacją, przestało być zdarzeniem, które ogromem cichej tragedji budzi grozę w ludziach żyjących... Przestało ono być zdarzeniem, a stało się **czemś codziennem.** Samobójstwa z miłości, z powodu rozstroju nerwowego, z obawy przed odpowiedzialnością karną, wskutek nieuleczalnej choroby i t. d. **notujemy niemal codziennie** a czasem 2 i 3 razy dziennie — drobnemi literami, w kronice, jak rzecz **małej wagi,** nad którą przechodzi się do porządku dziennego.

A jednak samobójstwo kryje niejednokrotnie tyle tragedji ludzkiej, tyle rozpaczliwej bezsilności, tyle nędzy...

Wczoraj właśnie zdarzyła się taka tragedja.

Dziewiętnastoletni Armil **Iserland** (Serbska 1), w czasie chwilowej nieobecności domowników **powiesił się...** Jako powód rozpaczliwego kroku policja ustaliła... **nędzę.**

Zdarza się. W okresie obecnego kryzysu gospodarczego w całym świecie, jest to rzecz naturalna i... **drobna.**

Ale samobójca pozostawił list, w którym tłumaczy, że **„wskutek kalectwa, nie mogąc zarobić na życie", odbiera je sobie...**

Z TEATRU.

„Lady Frederick"

Maughama.

Występ Solskiej i Wysockiej w Teatrze Małym.

Lwów, 5 sierpnia.

Po dwóch poprzednich, niefortunnie wybranych sztukach, byliśmy spragnieni komedji lekkiej, żywej, dyskretnej, któraby zetrzeć mogła pozostawiony przez nie w umysłach naszych niemiły osad, a zarazem objawiła nam **pełnię artyzmu Wysockiej i Solskiej.** Uczyniła to niezrównana czarodziejka, tajemnicza, wytworna, przewrotna i zachwycająca **lady Frederick,** wcielona w mistrzynię **Irenę Solską,** która całą scenę, a za nią widownię wodzi na pasku swej przedziwnej intrygi — aby przekonać nas w końcu, że tajemnica jej jest o wiele prostsza, niż się w ciągu trzech aktów zdawało.

Podstępna i obłudna, kiedy przychodzącą z niezapłaconym, olbrzymim rachunkiem krawcową ujmuje fałszywą serdecznością i zaproszeniem na arystokratyczne zebranie; **okrutna,** gdy zakochanego w niej młodzika zraża do siebie, przyjmując go rano w swej gotowalni i ukazując mu bez skrupułów wszystkie arkana sztuki kosmetycznej czterdziestoletniej kobiety — lady Frederick umie być **także szlachetną** — kiedy w odpowiedzi na **rzuconą jej** w twarz obelgę (oszczerczą, czy zasłużoną — to już tajemnica autora) — pali listy, które miały unieszczęśliwić wrogo wobec niej usposobioną przyjaciółkę. Okazuje się także, że potrafi — kochać, chociaż zwodzi wszystkich swych wielbicieli z nieporównanym wdziękiem szyderstwa. Największy urok tej misternej komedji — to **poezja niedomówień,** wdzięk **niespodzianek,** oryginalność rzucanych **paradoksów.** — Czarować półuśmiechami, sprawować dyskretnem słówkiem i przekobiecym gestem władzę dyktatora, przekonywać cudownymi, choć pozbawionymi logiki argumentami — to rola jakby stworzona dla Solskiej. **Triumf** jej był też **absolutny.** Znakomitą kreację dała nam też **Stanisława Wysocka** jako lady Merestone, reprezentantka dumnej cnoty i chłodnego rozsądku w przeciwieństwie do uroczej lekkomyślności lady Frederick.

Całości należałoby **dodać trochę życia,** przyśpieszyć tempo, zaakcentować kontrasty męskich postaci. — Wytwornym partnerem Solskiej był p. **Buszyński** jako mr. Paradine. Dużo miłego temperamentu wniosła na scenę para narzeczonych w osobach p. **Niedźwiedzkiej** i p. **Lubicz-Lissowskiego.** Inne role odtworzyli mniej lub więcej udatnie pp.: Bryliński, Wasilewski, Sewerinówna, Błońska, Ruszkowski i Budzyński.

M. H.

Przyjęcie przedstawicieli zagranicznych organizacji przysposob. wojskowego.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dla przyjeżdżających do Polski przedstawicieli zagranicznych organizacyj przysposobienia wojskowego z Finlandji, Estonji i Łotwy, urządzone będą w kilku miastach specjalne przyjęcia. **W Warszawie** goście podejmowani byli przez **M. S. Wojsk. w dniu 4 sierpnia,** następnie **5 sierpnia** podejmowani będą **w Krakowie bankietem i urządzone zostanie dla gości specjalne przedstawienie w teatrze im. Słowackiego. W dniu 7 sierpnia** specjalny komitet obywatelski powita gości **w Katowicach,** a **w dniu 8 sierpnia w Kielcach** gdzie goście **przedstawieni zostaną premjerowi Bartlowi i innym członkom rządu.**

Ford zapowiada rewolucję w rozwoju lotnictwa.

Waszyngton. 4. 8. (AW.) Donoszą tu z Detroit o nowej próbie dokonanej **przez Forda, która może wywołać przełom w lotnictwie.** Odbyły się wzloty próbne samolotów zupełnie **nowej konstrukcji,** dokonanej przez **inż. Coobena.** Aparat cały waży zaledwie 150 kg. Ford zapowiedział, iż nowy aparat wprowadzi **rewolucję w rozwoju lotnictwa,** i w krótkim czasie będzie takim samym masowym produktem, jak fordowskie **samochody.**

—oo—

EPIDEMJA TYFUSU W ARMJI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 4. 8. (PAT). Podczas ćwiczeń wojskowych w **Doeberitz,** — dwaj żołnierze 11 p. **zachorowali nagle na tyfus i wkrótce zmarli.** Pułk ten, stacjonowany w Neustadt, na Górnym Śląsku, przybył dopiero onegdaj do Altengrabow pod Magdeburgiem, na ćwiczenia.

—o—

Międzynarodowe Kongresy we Wiedniu.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego").

Wiedeń, 3 sierpnia.

W dniu 3 sierpnia b. r. rozpoczął się we Wiedniu kongres pracowników światowych zorganizowanych w **International Law Association.** Stowarzyszenie to mające swoją centralę w Ameryce ma w kodyfikacji prawa poważne zasługi na polu międzypaństwowej ustawy awjatycznej **uregulowania praw obcokrajowców**, ogólnego prawa czekowego i wekslowego i t. p.

Na porządku dziennym obecnego kongresu znajdują się sprawy **kontraktów cif** (portowych), ochrona prawna mniejszości, międzynarodowe prawo konkursowe i t. d.

Na zjazd przybyli reprezentanci licznych państw Europy i Ameryki. Na cześć gości przygotowuje Wiedeń liczne oficjalne przyjęcia i bankiety.

Inny zajmujący kongres odbędzie się w październiku we Wiedniu. **Jest to pierwszy oficjalny zjazd „Paneuropy"**, na czele którego stoi **Coudenhowe Calergi**, znany propagator ideji uzdrowienia Europy przez połączenie się państw i stworzenie **„Zjednoczonych Stanów Europy".** Wedle intencji zwołujących będzie to **kongres narodów a nie rządów.** Dotychczas zgłosili współudział delegaci z Ameryki, Belgji, Anglji, Czech, Francji, Węgier i Austrji.

Ruch paneuropejski pozyskał w ostatnich czasach licznych zwolenników wśród wybitnych mężów stanu, artystów i działaczy społecznych. Między innymi oświadczył się za nim prezydent **Massaryk** a w licznych pismach propaguje go namiętnie znany artysta-skrzypek, polak **Huberman.**

We wrześniu br. odbędą się we Wiedniu **„międzynarodowe kursy uniwersyteckie"** z wykładami słynnych profesorów i polityków, między innymi **Caillaux** b. ministra finansów Francji.

WYJAZD GEN. MINKIEWICZA NA INSPEKCJĘ.

Warszawa, (Tel. wł.)

Gen. Minkiewicz dowódca K.O.P. wyjeżdża w tych dniach na inspekcję 2 brygady korpusu, stojącego na granicy polsko-sowieckiej na odcinku wołyńskim. Inspekcja potrwa do końca bm.

Kurjer przemyski.

(Od naszego korespondenta).

O pomoc lekarską dla bezrobotnych „umysłowców".

Przemyśl, 4. sierpnia.

Komitet bezrobotnych pracowników umysłowych zwrócił się do grona lekarzy tutejszych z prośbą o udzielanie **bezpłatnej pomocy lekarskiej** umysłowym pracownikom na wypadek zachorowania. Prośba ta spotka się niezawodnie z życzliwem przyjęciem.

Sensacyjki przemyskie: Pomimo coraz głębszego snu, w jaki zapada miasto pod wrażeniem kołysanki: **„D. O. K. — odchodzi to miastu zaszkodzi"** — nie brak pewnych sensacyjek miejscowych: Np. **„Ugodowcy"** sądowi nie dotrzymują zobowiązań wobec wierzycieli nabrawszy ich na grube kwoty. — Otwarcie t. zw. **„Oazy"** — kawiarni pod znakiem konkurencji — kabaretu jazzbandu i podobno kawy

Przemyski **Młyn parowy** wraca do tradycji przedwojennej i otwiera sklep detajliczny mączny. — **Tytoń** tu coraz gorszy. o ile w tym dziale może jeszcze istnieć jakieś stopniowanie. — „Optima"-Kraków ustawiła obok gazeciarni „Ruchu" w westybulu tut. dworca kolej. **automat** z czekoladami. — Na peronie otwarto **salonik fryzjerski**, w którym się **nie** goli naczelnik urzędu ruchu. — Na Przekopanej wydobyto **naczynie] emaljowane** o dziwnym kształcie, co świadczy, że już przed dziesiątkami wieków, podczas krótkiego pobytu długogłowych **Skandynawów**, kultura i poczucie czystości były tam silnie rozwinięte.. — Najwyższy tutejszy **mandaryn kolejowy** świeżo wydał zakaz urządzenia mu **uroczystości imienin**, gdyż jest zdecydowanym wrogiem popularnej piosnki: „Pije Kuba do Jakuba". — Szlachetny ten odruch p. naczelnika ruchu wywołał zdumienie pomięszane z rozgoryczeniem.

Uroczystość pułkowa. 10 pułk saperów urządził onegdaj na swoim dziedzińcu koszarowym na Zasaniu, przy ul. 3-go Maja **uroczystość święta pułkowego.**

O godz. 10-ej przed południem odbyła się msza polowa, na której byli obecni liczni przedstawiciele wojskowości i sfer cywilnych. Po nabożeństwie rozdał szef D. O. K., generał **Fara** nagrody sportowe. Następnie odbyła się defilada, zaś o godz, 12-tej zasiedli oficerowie, żołnierze i goście do obiadu.

O godz. 7-ej wieczorem odegrało w sali koszarowej koło amatorów 10 p. saperów znaną sztukę ludową **Anczyca, „Chłopi arystokraci"**, którą sprawnie wyreżyserował por. **Korneluk.** — Wszyscy amatorzy i amatorki, wywiązali się ze swoich ról doskonale, zbierając zasłużone oklaski licznego audytorjum — często przy otwartej scenie.

HYMN SOKOŁÓW ŚLĄSKICH.

Gazeta Bydgoska drukuje następną rotę Sokołów śląskich:

Nie złożym broni, choćby stu mo-
[carzy
Przeciw Sokołom swój wydało sąd!
Praw naszych deptać niechaj się
[nie waży
Żaden osobnik, żaden sejm, ni rząd!
Żaden paragraf z waszych „mą-
[drych" ksiąg.
Raz wziętej broni nam nie wydrze
[z rąk!

Niepoczytalny ten hymn jest chyba wynikiem kanikuły.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 6. 8. 26.

MARJA KAZECKA. 7

JAN KASPROWICZ

(Szkic biograficzny.).

(Ciąg dalszy).

Najwyższym hołdem dla artyzmu Kasprowicza, wita Przesmycki poemat „Na wzgórzu śmierci" — „jedno — jak powiada —, z najbardziej niepomylnych wcieleń poetyckich nietylko w naszej literaturze" jak i cały cykl „Ginącemu światu", który zalicza do „najwyższych arcytworów ducha ludzkiego". — „Drugi przykład — mówi — podobnie nieprawdopodobnych wcieleń możnaby znaleźć chyba w niektórych pieśniach „Raju" Dantejskiego lub w „Widzeniach" św. Teresy".

Przesmycki wydaje wiele trafnych opinji o nowej dobie twórczości Kasprowicza a szczególnie ciekawe i ważne są jego uwagi o formie utworów poety.

Ze starszych pisarzy najwięcej uwagi Kasprowiczowi poświęcił Piotr Chmielowski, w którego biografji o Kasprowiczu spotykamy się pierwszy raz z systematycznym rozbiorem wszystkich prac poety. — Chmielowski, większą część książki swej o Kasprowiczu poświęcił analizie jego poglądów na świat, jego wyobrażeń i wierzeń religijnych, — nie mogąc wyjść z podziwu skąd u Kasprowicza po tylu wyznaniach miłości dla ludu i chłopomańskich poematach wziął się utwór: „Byłeś mi dawniej bożyszczem, o tłumie!" — nie wyjaśniając zjawiska tego ze strony etyczno-psychologicznej — ale przypisując je „chwilowemu rozdrażnieniu" i „porywczemu temperamentowi". — Przemiana w poecie, utworzona na tle przedświadomych stanów ustrojowych, z powodu której Kasprowicz potępia wszystko to co doczesne, wszystko, co jest zależne od życia zmysłów, materjalne, przerzucając się do sfery odczuwań rzeczy metafizycznych — uchodzi jakoś uwadze Chmielowskiego — a kiedy Kasprowicz, w tym swoim okresie twórczości, dochodzi do zatargu z Bogiem bluźniąc w hymnach „Ginącemu światu" — Chmielowski w następujących słowach ubolewa nad brakiem ścisłości logicznej u poety: „Taka niekonsekwencja w pojęciach i taka histeryczna frazeologja, właściwaby może była w ustach zbolałej, zdenerwowanej kobiety, nie władającej swemi myślami, nie przyuczonej do rozumowania, podlegającej wyłącznie chwilowym pląsom uczucia; razi nas atak w ustach poety, który nieraz już dowiódł i męskiej tęgości ducha i panowania nad zapędami wzruszeniowymi. —

Broniąc pewnych pojęć i stosunków Chmielowski pisze: „Ani historja, ani psychologia nie pozwalają nam widzieć w człowieku samych Judaszów; — dowody szlachetności i dobrowolnych poświęceń są zbyt liczne ażeby je można lekceważyć". Chmielowski w ocenie pojęć religijnych poety jest zbliżony do wywodów Walerego Gostomskiego, który pisze o Kasprowiczu w „Czasie" krakowskim w ten sposób:

„Jakże ubolewać trzeba, że ten syn ziemi i ludu, który z ojczystej gleby tyle świeżych i żywotnych zaczerpnął pierwiastków, nie wchłonął w siebie dostatecznego zasobu tkwiącej w niej siły duchowej, aby się oprzeć złowrogim mocom nowożytnego, dekadenckiego rozstroju!" —

Wyrocznia modernizmu, Jan Sten, zanim zaczął pisać o Kasprowiczu wypowiedział o nim następujący aforyzm: „Jest to dziwny poeta, który nigdy nie ukochał piękna" poczem zapytuje: „dlaczegoż więc należy go mieć za poetę? — „Najpierw dlatego, że poetą wydaje się w oczach wszystkich, a ogół przecież w dziełach sztuki ostateczne głosi wyroki; powtóre, że znalazł już naśladowców, którzy z tetmajerowskich „ekstaz" przestroili swe lutnie na nutę kasprowiczowskiego „Miserere"; po trzecie. że jest on rzeczywistym, wielkim poetą, — przez swą nieustanną, potężną, świadomą wolę, aby nim być".

Twórczość Kasprowicza, przeżywanie siebie w głębi, „modelowanie w sobie całej duszy dla każdego utworu" Sten tak sobie wyobraża:

„Natchnienie Kasprowicza podobne jest zastygłej, olbrzymiej żyle lodowej, przez którą z trudem, rąbiąc toporem ścieżkę, przesuwa się wytrwały duch poety. — Od uderzeń topora sypią się na strony bryły lodowe, — to przeźroczyste jak kryształ, to mętne i zbrukane, — i znaczą etapy którymi przedostał się ten duch potężny. — Ciężkie, ponure, chłodne są te pomniki twórczości poety, — wieje od nich nieruchoma martwota, groźna, niewdzięczna cisza. — Czasem tylko zadrga samo żelazo topora, czystym, metalicznym dźwiękiem; wyrwie się groźna, rozpaczliwa, przeklinająca prawie modlitwa zbyt strudzonego pracownika: „Święty Boże, Święty Mocny"! — i nie zmiłowania już błaga, lecz zguby i ostatecznego spoczynku. — W mowie jego dziwnie chropowatej, najmiększe, najpieszczotliwsze słowa twardniały, najgładsze — nabierały ostrości i rysów. — Nigdy słowa nie dźwięczały mu w ustach, jak dźwięczna melodja; nigdy nie układały się w cudne, grające, zda się zwroty".

(C. d. n.)

Szkodliwa fikcja kontroli w spółkach akcyjnych i bankach.

Lwów, 5 sierpnia.

W artykule p. t.: „Co Rząd powinien robić na podstawie pełnomocnictw?“ — znajdujemy w tygodniku warszawskim „Głos Prawdy“ następujące słuszne uwagi:

„W pierwszym rzędzie uregulowane być musi nasze **prawodawstwo o spółkach akcyjnych**, odmienne w każdej dzielnicy kraju. Musi być ustalony jednolity system, czy to koncesyjny, czy rejestracyjny, ale **jednolity.** Musi być stworzony instytut buchalterów przysięgłych, których praca na Zachodzie, zwłaszcza w Anglji i Ameryce, jest tak wysoko cenioną i której brak u nas wzbudza wśród kontrahentów zagranicznych słuszne obawy przy zawieraniu jakichkolwiek transakcyj z Polską. Każdy, kto zna choć cokolwiek buchalterję, wie, jak łatwo dostosowywać ją do swoich celów i wie, jak wielkie znaczenie ma możność skontrolowania księgowości. Kontrolę tę przeprowadzać może tylko **rzeczoznawca - buchalter,** którego opinja nie może już wzbudzać podejrzeń. Istniejące u nas w spółkach **komisje rewizyjne** są szkodliwą fikcją kontroli, gdyż faktycznej kontroli nigdy nie przeprowadzają i przeprowadzać nie są w stanie.

Do uwag powyższych przyłączyć należy się w zupełności. Po większej części komisje rewizyjne są u nas farsą. Wybiera się do nich przeważnie obywateli, nie chcących się narażać. Kontrola nie jest przeprowadzana i rola komisji rewizyjnej kończy się na tem, że przed samem walnem zgromadzeniem przeglądają przedłożone im zestawienia cyfrowe — gospodarki jednak banku, czy spółki akc. wcale nie kontrolują. To samo robią t. zw. **komisarze rządowi,** którzy nie znają się na takich sprawach, wpływu wcale nie wywierają i także narażać się nie chcą. Funkcję komisarza rządowego przydzielają zazwyczaj takiemu urzędnikowi dla powiększenia jego uposażenia, a — co gorsza — że opłaca go wprost bank, czy spółka.

Komisarzowi takiemu zdaje się nieraz, że jest **funkcjonarjuszem instytucji prywatnej, którą ma kontrolować,** a nie kontrolerem państwowym. W założeniu więc samem leży błąd — komisarz rządowy powinien pobierać zapłatę za nadzwyczajne swe funkcje z kasy rządowej i nie być nawet pozornie zależnym od instytucji, którą niby kontroluje.

Czy zresztą zdarzył się wypadek, aby taki komisarz rządowy ingerował przed niewypłacalnością lub bankructwem banku czy spółki.

Do odpowiedzialności cywilnej i karnej w razie bankructwa lub niewypłacalności powinni być pociągani nietylko dyrektorowie, którzy zawinili, lecz także członkowie komisji rewizyjnej i komisarze rządowi, którzy nie spełnili swego zadania i w najlepszym razie byli tylko figurantami, lalkami — którzy zbrodniczą działalność kierowników instytucji popierali, albo skutkiem **niedołęstwa,** albo też świadomie tolerowali **nadużycia.**

Nie lepiej dzieje się w wielu wypadkach z naszemi „Radami nadzorczemi“ — które są tylko **„lucus a non lucendo“,** nieraz nie biorą wcale faktycznego udziału w zarządzie i zjawiają się w instytucji tylko po odbiór tantiemy lub po pożyczkę.

Największem nieszczęściem jest u nas **brak poczucia odpowiedzialności.** Po każdem **bankructwie lub niewypłacalności** należy napiętnować w razie wykrytych nadużyć nie tylko dyrekcję, lecz także **Radę nadzorczą, komisję rewizyjną i komisarza rządowego,** a w razie stwierdzonej winy lub też niespełnienia przez nich obowiązku, dotknąć ich powinien nietylko **wyrok sądu cywilnego i karnego — lecz także osąd opinji publicznej.** W taki tylko sposób oczyścić można atmosferę i doprowadzić do sanacji.

Dzień Papieża.

Lwów, 5. sierpnia.

W końcu lipca rozpoczęły się w Watykanie **wakacje** z których najmniej korzysta sam Ojciec święty. Jednakże wobec zakończonego okresu szczególnie wytężonej pracy, związanej z rokiem jubileuszowym i beatyfikacjami, uważana jest pora letnia, a zwłaszcza koniec lipca i sierpień, **za czas wypoczynku dla papieża.** W rzeczywistości wszakże wypoczynek ten równa się niejednemu pracowicie spędzonemu dniu przeciętnego śmiertelnika.

Dzień Papieża, podzielony przez Niego niezmiernie ściśle i metodycznie, rozpoczyna się **o 7-mej z rana.** O tej godzinie jest już na nogach i po krótkiej medytacji przystępuje do swojej **tualety** przy pomocy t. zw. aiutante di camera. **O godz. 7·30** udaje się do swojej prywatnej kaplicy, gdzie celebruje mszę, do której usługują mu dwaj camerieri secreti. Po mszy spożywa **bardzo skromne śniadanie** podczas którego dwaj prałaci odczytują mu obszerną zawsze korespondencję, oraz dzienniki poranne. O godz. 9-ej rozpoczynają się w prywatnej bibljotece papieskiej **przyjęcia urzędowe,** a przedewszystkiem **audjencja dla kardynała — sekretarza stanu.**

Przyjęcia osób prywatnych odbywają się w sali **del Tronetto,** dawnej sypialni, w której umarł Leon XIII. Tutaj **obchodzi Papież wszystkich zgromadzonych,** mając dla każdego miły uśmiech i uprzejme słowo. O ile zbierają się grupy osób lub całe pielgrzymki, przechodzi do następnych sal, aby znów obejść wszystkich i dopuścić każdego do **ucałowania pierścienia pasterskiego.** Zazwyczaj trwają audjencje te do godz. 2 i pół i o tej porze dopiero przyjmuje Papież drugi z kolei swój posiłek, przy którym dwaj sekretarze osobiście odczytują mu dalszy ciąg listów, a głównie segregują je stosownie do otrzymanych dyspozycji. Po lunchu udaje się Papież na krótki **spoczynek trwający do godz. 4-ej,** poczem następuje **przechadzka w ogrodach Watykańskich do godz. 6-ej lub też przejażdżka, bądź powozem, bądź samochodem.**

Po powrocie do pałacu pije Papież kawę, poczem znów udaje się do bibljoteki na dalszy ciąg oficjalnych przyjęć. O godz. 10-ej wraca do swoich prywatnych apartamentów **na wieczerzę,** po której znów idzie do bibljoteki, gdzie **pracuje do późna w noc.** Gdy Watykan cały śpi, Papież modli się, czyta lub pisze.

———xo xo———

Wiadomości z kraju.

× **Zjazd Podhalan** odbędzie się 8. b. m. w Szaflarach koło Nowego Targu. Wł. Orkan i Fel. Gwiżdż mówić będą o programie **w związku Podhalan** na dalsze 10-ciolecie. Na zjazd zapowiedzieli swe przybycie delegaci ministerstwa, kuratorjum i wojskowości.

× **Niebezpieczeństwo powodzi** w okręgu krakowskim **mija.** Z Krakowa donoszą, że Wisła i jej dopływy opadają.

× **Samobójstwo profesora.** Na plaży między Puckiem a Rozgardem znaleźli harcerze znajdującego się w letnisku w Pucku profesora N. z Torunia, broczącego krwią z powodu postrzału w piersi. Przewieziono go do szpitala.

Legitymiści węgierscy a ces. Zyta.

Budapeszt, (Tel. wł.)

Legitymiści węgierscy wprowadzili **stałą służbę honorową przy byłej rodzinie królewskiej w Loquetio. Jeden członek partji legitymistów węgierskich stale przebywa przy b. rodzinie królewskiej i załatwia jej sprawy.**

Przez długi czas przebywał w Hiszpanji hr. **Józef Karolyi.** Przed pół rokiem zrezygnował z tego stanowiska a na jego miejsce wysłany został hr. **Józef Cziraky,** który obecnie udaje się na urlop a zastąpi go hr. **Juljusz Andrassy.** Tenże ma przeprowadzić **pojednanie pomiędzy ex-królową Zytą a Hortym** i tymi legitymistami, którzy brali udział w walce przeciw ex-królowi Karolowi w Budaörs. Ciż ostatni **wyrażą** ubolewanie z powodu **swego** postępku i zobowiążą się **nadal iść na rękę hr. Andrassemu,** na korzyść potomków eks-króla Karola.

——oo——

Jak się opiekują dziećmi w Polsce i zagranicą.

Lwów, 5 sierpnia.

Wicedyrektor Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, dr. **M. Gromski,** wygłosił przez radjo odczyt na temat opieki **społecznej nad dzieckiem.**

Z odczytu tego dowiadujemy się, że w r. z. **rząd polski wydał na opiekę nad dzieckiem 4,8 milj. złotych,** podczas gdy **rząd francuski 52 milj. zł.**

Nawet **Węgry,** liczące prawie 4 razy mniej ludności niż Polska wydały na zakłady opiekuńcze dla dzieci 5,5 milj. zł., zaś na instytucje opieki otwartej nad niemowlętami 350 tyś. zł. (w Polsce 53 tyś. zł.)

Jeżeli taki stan rzeczy ma trwać nadal, opieka nad dziećmi zamiast rozwijać się i doskonalić, **zacznie się cofać wstecz.**

——oo——

NOWY PODATEK OD CUDZOZIEMCÓW WE FRANCJI.

Paryż, (Tel. wł.)

Soc. poseł **Falcoz wniósł projekt** ustawy, mocą której każdy cudzoziemiec byłby obowiązany wstępując w granice kraju **złożyć pewną kwotę w walucie swego kraju.** Uwolnieni od tego podatku byliby tylko robotnicy i obywatele **krajów o bardzo lichej walucie.**

Niemcy udzieliły Sowietom znacznej pożyczki.

Berlin, (Tel. wł.)

Prasa berlińska zajmuje się sprawą umowy zawartej między Niemcami a Rządem sowieckim, mocą której Niemcy **udzielają pożyczki Rosji w kwocie 300 miljonów marek zł.** — Połowa tej pożyczki już została wypłacona w ten sposób, że Rosja zakupiła w Niemczech maszyny dla swego przemysłu. Warunki pożyczki są bardzo korzystne, gdyż **stopa procentowa nie przewyższa stopy pożyczek wewnętrznych.**

——oo——

ZDERZENIE ANGIELSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ Z ŁODZIĄ RYBACKĄ.

Split, (Tel. wł.)

Onegdaj wieczorem zderzyła się odbywająca tu ćwiczenia angielska łódź podwodna tak silnie z łodzią w której znajdowało się pięciu rybaków, że doszczętnie ją rozbiła.

Przypadkowo znalazła się na miejscu wypadku wielka łódź ratownicza angielska **i uratowała rybaków od niechybnej śmierci.**

——oo——

UNIWERSYTET DLA CUDZOZIEMCÓW.

Rzym. (Tel. wł.). Minister oświaty dokonał w Perugji otwarcia **Uniwersytetu włoskiego dla cudzoziemców.** Minister oświadczył w swem przemówieniu, że zadaniem tego Uniwersytetu jest umożliwienie cudzoziemcom udziału w duchowych bogactwach Włoch.

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Przy uiszczeniu zaległości podatkowych termin pobierania **zaległych kar za zwłokę** w wysokości 1½ procent miesięcznie, **przedłużony został do 15 bm.**

Przy wpłacaniu tych zaległości od 16-go do 31-go b m. pobierane będą należytości za zwłokę w wysokości 2%. Do zaległości wpłaconych przed 1. września nie będzie doliczony **dodatek 10 cioprocentowy.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Utworzenie państwowej fabryki amunicji w Austrji.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Konferencja ambasadorów w Paryżu zawiadomiła rząd austrjacki że tylko pod tym warunkiem kontrola wojskowa zostanie zniesiona jeśli **wszystkie prywatne fabryki amunicji w Austrji zostaną zamknięte,** wszystkie tajne organizacje wojskowe zniesione i **utworzoną zostanie państwowa fabryka amunicji.** Rząd austrjacki zgodził się na powyższe warunki tak, że rada ministrów już uchwaliła stworzenie takiej fabryki a środki w tym celu będą uchwalone na jesiennej sesji parlamentarnej.

——oo——

Prowokacyjne kłamstwa propagandy niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia.

Berlińska radjostacja nadała dziś depeszę następującej treści: **„Rząd sowiecki złożył dziś w Warszawie formalny protest przeciw zamiarowi Polski stworzenia w Gdyni bazy morskiej. Rząd sow. uważa to za próbę naruszenia pokoju nad Bałtykiem".**

Jak się Korespondent Wasz dowiaduje, depesza ta jest **wymysłem wrogiej Polsce propagandy niemieckiej,** mającej na celu zakłócenie układających się coraz pomyślniej **stosunków polsko - sowieckich.**

—oxxo—

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 4. 8. (PAT.) Dziś w prezydjum Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Rady Ministrów w wyniku którego uchwalono między innymi szereg wniosków ministra pracy i opieki społecznej, zmierzających do **przedłużenia państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych.** Następnie Rada Ministrów przyjęła przedstawiony przez ministra spraw wewnętrznych **projekt rozporządzenia Prezydenta o cudzoziemcach.** Z kolei przystąpiła Rada Ministrów do rozważania wniosku o utworzenie przy Ministerstwie sprawiedliwości **Rady Prawniczej,** której zadaniem ma być opinjowanie z punktu widzenia prawniczego ustaw wydawanych przez Prezydenta na podstawie pełnomocnictw. Dyskusja szczegółowa nad tym wnioskiem będzie podjęta na następnem posiedzeniu.

—xoox—

Sprzeczne wiadomości z Rosji.

W Rosji panuje zupełny spokój.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia.

Od kilku dni prasa polska jest karmiona wiadomościami, podawanemi przez jedną z prywatnych agencji prasowych o rzekomych poważnych zaburzeniach **w Moskwie i w innych okręgach Rosji sowieckiej,** a nawet **o grożącym jakoby wybuchu rewolty w armji czerwonej.** Miarodajne źródła komunikują wobec tego, **że w całej Rosji panuje zupełny spokój,** a podniecona atmosfera dni ostatnich przeminęła już zupełnie. Źródło tych nieprawdziwych wiadomości znajduje się w Gdańsku i w Berlinie.

Strajk górników angielskich na drodze do likwidacji.

Londyn, 4. 8. (PAT). Z wielu okręgów węglowych donoszą, że egzekutywy lokalne przyjęły już wnioski konferencji drogą głosowania, lecz projekt porozumienia napotyka **na opozycję** w okręgach wielkich, jak Lancashire, Durham i południowej Walji. W związku z tem dzisiejszy „Temps" przypuszcza, że jednak wkrótce osiągniętą zostanie **wspólna platforma do wznowienia rokowań, tym razem prowadzących już do porozumienia.** Według doniesień, w niektórych wielkich okręgach **górnicy skłaniają się do podjęcia bezpośrednich narad z przedsiębiorcami.** W każdym razie do soboty komitet wykonawczy będzie w posiadaniu rezultatów głosowania nad wnioskami ostatniej konferencji Związku górników.

Pierwsze starcia ze zwolennikami Zinowjewa.

Moskwa, 4. 8. (AW.) Sensację w tutejszych kołach komunistycznych wywołała wiadomość, otrzymana z Leningradu, o wykryciu **nielegalnej drukarni, należącej do opozycji Zinowjewa.** W chwili wykrycia drukarni znajdowało się w jej pobliżu **30 uzbrojonych Zinowjewców.** Pomiędzy prowadzącymi rewizję wysłannikami G. P. U. a żołnierzami doszło **do zbrojnego starcia.** W wyniku strzelaniny **zabito 3 żołnierzy i 1-go agenta G. P. U.**

*

Moskwa, 4. 8. (AW.) Komunikacja między Leningradem a Kronsztadem jest **przerwana.** W Kronsztadzie panuje nastrój silnego wzburzenia.

Bunt armji czerwonej w Tule.

Moskwa, 4. 8. (AW.) W Tule wybuchł bunt brygady międzynarodowej, do którego przyłączyły się trzy **pułki miejscowego garnizonu.** Dzięki zdradzie jednego z kierowników buntu, G. P. U udało się na czas ściągnąć posiłki wojskowe, przy pomocy których **zbuntowani zostali rozbrojeni.** Natomiast w okręgu tulskim wybuchło kilka powstań.

Porażka Zinowjewa.

Leningrad, 4. 8. (AW). Na posiedzeniu komitetu wykonawczego Kominternu **rezolucja Zinowjewa w sprawie polityki Politbiura upadła.** Większością trzech głosów przyjęto rezolucję aprobującą w pełni linję polityczną kierunku oficjalnego. Wobec tego **dymisja Zinowjewa** ze stanowiska prezesa komitetu wykonawczego Kominternu, uważana jest za całkowicie przesądzoną.

ZMIANA TERMINU ROKU BUDŻETOWEGO.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia.

Ministerstwo skarbu przygotowuje budżet na rok 1927, ustalając początek **roku budżetowego** na dzień 1 kwietnia 1927. Przesunięcie początku roku budżetowego ma swe uzasadnienie w tem, by **Sejm mógł się należycie zorjentować w preliminarzu budżetowym.**

—oo—

OKRĘT TURECKI OPUŚCIŁ GDYNIĘ.

Gdynia, 4. 8. (PAT.) Okręt Karadenis, zakończył dziś pobyt na wodach polskich. Przez cały dzień tłumy zwiedzały wystawę. Wieczorem odbył się na pokładzie bal na cześć gości polskich. Dziś wieczorem Karadenis odjeżdża do Kopenhagi.

—oo—

UDZIAŁ WOJSKA W UROCZYSTOŚCIACH LEGJONOWYCH.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 4 sierpnia.

W uroczystościach legjonowych weźmie **oficjalny udział wojsko.** — Dziś, 5 sierpnia, orkiestry wojskowe odegrają na ulicach Warszawy capstrzyk. W piątek, 6 b. m. odbędą się we wszystkich oddziałach garnizonu warszawskiego **pogadanki okolicznościowe.**

—oo—

DELEGACJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH U MINISTRA PRACY.

Warszawa, 4. 8. (PAT). Minister pracy i opieki społecznej, dr. Jurkiewicz przyjął dnia 3 b. m. przedstawicieli centralnej komisji związków zawodowych **pracowników umysłowych** w sprawie noweli do ustawy **o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych,** w sprawie ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych i ustawy o najmie pracy.

—oo—

AKCJA CENNIKOWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa, 4. 8. (AW.) Chrześcijańskie związki zawodowe na Górnym Śląsku **wypowiedziały umowy o zarobki** w wielkim przemyśle od dnia 2 b. m. Termin rokowań o nowe umowy nie jest jeszcze ustalony.

—oo—

WYROK W PROCESIE RAKOSSY'EGO.

Budapeszt, 4. 8. (PAT). W procesie przeciw **komunistom** zapadł dziś wyrok, mocą którego 5 oskarżonych skazano na więzienie, a mianowicie: **Rakossy'ego na 8 i pół lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem 10 miesięcy aresztu śledczego, Reinbergera na 8 lat, Cory'ego na 4 lata, Güssa na 3 i pół roku, — wreszcie Khamana na 2 lata i 4 miesiące.**

—oo—

DELEGACJE PAŃSTW BAŁTYCKICH NA ZJAZD LEGJONOWY.

Warszawa, 4. 8. (PAT). Dnia 4 b. m., pociągiem z Zemgali przybyły tu delegacje przysposobienia wojskowego **Estonji, Finlandji i Łotwy,** na uroczystości w Kielcach. Na dworcu powitali gości między innymi: komisarz Rządu generał **Sławoj-Składkowski,** attache wojskowi państw bałtyckich, dowódca okręgu korpusu generał **Tokarzewski,** przedstawiciele prasy oraz licznie zgromadzona publiczność. Po powitalnych przemówieniach, — wygłoszonych przez komisarza Rządu oraz przez prezesa Związku Strzeleckiego, dr. Dłuskiego, następnie po odegraniu marsza powitalnego i przejściu przed frontem strzeleckiej kompanji honorowej, goście udali się do hotelu europejskiego. Potem, po złożeniu na grobie Nieznanego Żołnierza wieńca i po obiedzie, wydanym na cześć gości przez dowództwo okręgu korpusu, **udali się oni o godzinie 15.10 do Krakowa.**

—oo—

MILJON TON WĘGLA WYWIEZIONO ZAGRANICĘ.

Warszawa, 4. 8. (AW.) W pierwszych dwudziestu dniach miesiąca lipca, wywieziono zagranicę drogą lądową i morską **1 miljon ton węgla polskiego.**

—oo—

KONFERENCJA MIN. BRIANDA Z AMBASADOREM POLSKIM CHŁAPOWSKIM.

Paryż, 4. 8. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Briand, przyjął dziś ambasadora Chłapowskiego.

—oo—

KONTRABANDA JAKO REWANŻ ZA GOŚCINĘ.

Kopenhaga, 4. 8. (AW.) Podczas przyjęcia wojskowych okrętów Szwecji w porcie tutejszym, ujawniony został fakt, który przybrał rozmiary **skandalu.** Oto przed wyruszeniem okrętów szwedzkich do Malmoe, urzędnicy celni przychwycili na krążowniku **„Iris" wielką kontrabandę alkoholu** z 340 butelek whisky, 14.000 cygar i papierosów i t. d. Kontrabanda została **skonfiskowana,** przyczem zarządzono surowe śledztwo.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

= **Prof. Kemmerer w Poznaniu.** Jutro przyjeżdża do Poznania na parę dni prof. Kemmerer, celem zapoznania się ze stanem przemysłu Wielkopolski.

= **Senat francuski** uchwalił 250 głosami przeciw 13 projekt finansowy rządu bez zmian.

= **Belgijczyk Linart** zdobył szampionat świata w jeździe na bicyklu za motorem, przebywając przestrzeń 100 km. w 1 godzinie 24 minutach 17 sekundach.

= **Yacht polski „Witeź"** pod komendą gen. Zaruskiego w drodze do Sztokholmu przybył 30 lipca b. r. do Derham.

= **Wskutek silnych deszczów** woda w Czarnym Dunajcu podniosła się o 75 cm. ponad poziom normalny. Okoliczne łąki i pola w pobliżu Nowego Targu zostały całkowicie zalane.

= **Z Rio de Janeiro** donoszą, że na rzece Amazonce zatonął parowiec, **przyczem zginęło 25 osób.**

= **W Madrycie** spadł odłamek skały na tramwaj, skutkiem czego **1 osoba została zabita, a 4 ranione.**

= **Wczoraj wieczorem** przybył z Neapolu do Rzymu gen. Nobile, — wraz z towarzyszami wyprawy do bieguna.

Różne.

× **Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego** znowu się poprawił. Otrzyma on w celach zdrowotnych jednoroczny urlop. Po wyzdrowieniu, zamierza wyjechać na wieś, a później zagranicę.

× **Skazanie bandyty.** Sąd doraźny w Łucku skazał na śmierć bandytę **Zakostnoje** za dokonanie napadów rabunkowych.

— **Dyrekcja Zakładów Sierocych we Lwowie,** ul. Kadecka l. 30, nie przyjmuje żadnych dzieci dla braku miejsca w Zakładach.

— **D. O. K. Nr. VI podaje:** Umieszczona we wczorajszych dziennikach **wiadomość o defraudacji pieniędzy w Rej. Zakładzie Gosp. w Stanisławowie** prostuje się, o tyle, że kapitan Semkowicz Leopold nie popełnił defraudacji w Rej. Zakł. Gosp. w Stanisławowie, lecz nadużył swej władzy w okr. więzieniu karnem w Stanisławowie.

KRONIKA.

SIERPIEŃ
5
CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. N. P. M. Śnieżnej, gr.-kat. Trofyma.

Jutro: rzym.-kat. Przemienienie P. gr.-kat. Chrystyny.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 5 bm. „Nietoperz“.
Piątek 6 bm. „Orłow“.
Sobota 7 bm. „Marjetta“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 5 bm. „Wujaszek Wania“ sztuka w 4 akt Antoniego Czechowa, gościnny występ Aleksandra Zelwerowicza. Premjera.
Piątek 6 bm. „Wujaszek Wania“.
Sobota 7 bm. „Wujaszek Wania“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek o 7.30 „Lady Frederick“.
Piątek o 7.30 „Lady Frederick“.
Sobota o 7.30 „Lady Frederick“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Róża z Picadilli“.
Chimera: „Czar nocy“.
Palace: „Mezaljans“.

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha.**

—::—

—oo—

— **Teatr Wielki** powtarza dziś świetnie u nas wystawioną operę komiczną Jana Straussa: **Nietoperz** — cieszącą się wciąż nadzwyczajnem powodzeniem, dzięki genjalnej, przepięknej muzyce, znakomitej grze artystów naszej operetki i bardzo efektownej wystawie dekoracyjnej. Główne partje kreują pp. Grabowska, Korabianka, Rylska, Tatrzański, Ostrowski, Kowalski, Szmidt i in., z reżyserem Kuligowskim na czele. Niezwykle barwny i pomysłowy balet, pod kierownictwem p. Faliszewskiego i doskonale zgrana orkiestra, pod batutą p. Seredyńskiego, dopełniają całości.

— **Teatr Nowości** wystawia dziś — po raz pierwszy — niegraną od wielu lat, słynną sztukę Antoniego Czechowa: **„Wujaszek Wania“**, w której wystąpi po raz pierwszy — jako odtwórca postaci tytułowej — znakomity artysta i reżyser Teatru Narodowego, **Aleksander Zelwerowicz**, jeden z najświetniejszych aktorów doby bieżącej. Mistrzowska kreacja Zelwerowicza porywająca bogactwem charakterystyki i głęboką analizą duszy rosyjskiej — oraz wyborna gra artystów naszego dramatu, pp. Kopczewskiej, Ładostówney, Pillerowej, Rybickiej, Bieleckiego, Czaklego i Żyteckiego niestrudzonego reżysera widowiska — zapewniają sztuce Czechowa pierwszorzędny sukces artystyczny i powodzenie.

— **Teatr Mały** wobec wielkiego powodzenia daje codziennie dowcipną komedję **„Lady Frederick“** z niezrównaną mistrzynią djalogu p. Ireną Solską, pięknie kreującą postać angielskiej arystokratki, z dzielnie sekundującą jej p. Stanisławą Wysocką, przepyszną w roli intrygantki, oraz z całym doskonałym warszawskim zespołem, na którego czoło wysuwają się pp. Buszyński, Bryliński, Ruszkowski i przemiła p. Niedźwiecka.

— **Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego** pod budowę rzym. kat. kościółka w **Mikołajowie koło Gajów** z powodu niepogody odłożono na 8 sierpnia (niedziela godz. 10-ta.) Komitet budowy zaprasza na te uroczystość okolicznych Polaków. W razie niepogody w dniu 8 bm. uroczystość poświęcenia odbędzie się 22 bm. tj. w niedzielę.

Baczność Legjoniści i Strzelcy! W piątek dnia 6-go sierpnia br. punktualnie o godz. 16 (4-tej) popołudniu w westybulu Dworca głównego **zbiórka dla wyjeżdżających do Kielc** na Doroczny Zjazd Legjonistów w którym weźmie udział Marszałek **Piłsudski.** — Odjazd ze Lwowa o godz. 16.50 (4.50) popołudnin. Przyjazd do Kielc w sobotę 7-go bm. o godz. 7.25 rano. **Wagony dla uczestników zarezerwowane.**

— **Targi Wschodnie** we Lwowie do niedawna zapowiadały się nieszczególnie. W ostatnich jednak dniach sytuacja się poprawiła, wystawcy zgłaszają się coraz liczniej i zdaje się, że optymizm jest uzasadniony.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

— **Nowomianowany Inspektor Armji we Lwowie, gen. Norwid-Neugebauer,** udał się wczoraj na grób ś. p. Szymona Wiziمos-Szydłowskiego, uczestnika powstania roku 1863/4, który przed wybuchem wojny mianował go oficerem Drużyn Strzeleckich i wręczył mu swą szablę. Gen. Norwid-Neugebauer złożył na grobie ś. p. Szydłowskiego kwiaty, poczem udał się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożył wieniec.

Po południu złożył gen. Norwid, w towarzystwie swej małżonki, wizytę Dowódcy O. K. VI, gen. Sikorskiemu.

— **Placówki handlowe do objęcia na Kresach Wschodnich.** W jednem z powiatowych miast na Polesiu, liczącem około 20 tys. mieszkańców, potrzebni są kupcy i rzemieślnicy następujących branż: 1) zbożowiec, który może również otrzymać dostawy do wojska; 2)galanterja; 3) skład obuwia; 4) handlarz bydłem dostawa do wojska; 5) introligator; 6) szklarz.

Na miejscu dwa gimnazja państwowe i szkoła handlowa. Jeden z rzemieślników z Poznania w mieście tem już się osiedlił.

Adres wskaże **Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, ul. Pocztowa nr. 31.**

Hodowcy drobiu, gołębi i królików powitają zapewne z zadowoleniem wiadomość, iż w pierwszych pięciu dniach tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie odbędzie się w osobnym pawilonie targ drobiu.

Urządzeniem tego targu mającego wszelkie znamiona i plan układu wielkiej wystawy zajmuje się komitet, na którego czele stoją pp. Jadwiga **Langierowa** i **Józef Victorini.**

Otwarcie nastąpi 5, zaś zamknięcie 9 września. Szczegółowych informacji udziela i prospekty targu drobiowego wysyła sekretarjat targu we Lwowie, ul. Kopernika 20.

—oo—

O cenę chleba i mięsa.

Lwów, 5 sierpnia.

Na zarządzenie województwa lwowskiego przeprowadzono onegdaj rewizje w młynach, składach i piekarniach. Stwierdzono, że zapasy zboża i mąki wystarczą tylko do końca bieżącego tygodnia. Po konferencji w województwie piekarze zobowiązali się wypiekać do końca tygodnia chleb po obecnie obowiązującej cenie.

W sprawie żądań rzeźników województwo ponownie skontrolowało kalkulację cen i okazało się, że niema potrzeby podwyższać cen mięsa i tłuszczów.

—oo—

Podziękowanie. Zarząd Okręgu Związku Legjonistów Polskich we Lwowie poczuwa się do miłego obowiązku najuprzejmiej podziękować P. T. Prezydjum miasta i WP. dyrektorowi Teatrów miejskich Barwińskiemu za udzielenie sali **Teatru Wielkiego** na Uroczystą Akademję dnia 1-go bm., WP. Pułk. **Langnerowi** za przydzielenie orkiestry 40 pp., WP. Prof. Dr. **Górce** i PT. Artyst. Teatr. **Buczyńskiej H., Kcrytko W.,** Szczepańskiemu A. oraz WP. Karerównej za łaskawy udział w Uroczystej Akademji, WP. Inspektorowi **Stahlowi** za doskonałą dekorację sceny **Teatru Wielkiego.**

Z targu.

Lwów, 4 sierpnia

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., litr śmietany 1·40—2 zł., 1 kg. masła 5—6.50 zł., sera 1·20—1 60 zł.
Jaja: po 13—14 gr.
Kurczęta: po 3—5 zł. para.
Jarzyny: 1 kg. młodych ziemn. 10—15 gr., ogórki po 2—5 gr. sztuka, wiązka pietruszki 5 gr., kalafiory po 20—50 gr., kalarepa po 5 gr., 1 kg. fasoli szparagowej 60 gr. wiązka marchwi 5 gr.
Owoce: 1 kg czereśni 60 gr — 2 zł., 1 kg. wiśni 1.50—2 zł., 1 l porzeczek 70 gr., borówek 70 gr., 1 kg moreli 4 zł.

—oo—

— **Pościg za niebezpieczną furjatką.** Dnia 3 b. m. przywiózł wieśniak **Atanas Tymów** umysłowo chorą kobietę **Barbarę Daszak z Łodna** pow'at **Borszczów**, by ją oddać do **Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.** Niebezpieczna furjatka korzystając z chwilowej nieuwagi **Tymowa uciekła** w nieznanym kierunku i **nie zdołano** jej dotychczas **przytrzymać.**

— **Dwa pożary.** W mieszkaniu Marji **Link** przy ul. Kochanowskiego 2, **wybuchł pożar**, którego ofiarą padł sufit i stół kuchenny. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

W sklepie galanteryjnym Zynunta **Nachta**, przy pl. Gołuchowskich, wybuchł ogień wystawowy. Od pozostawionych przez właściciela sklepu nieugaszonych żarówek węglowych, zajęły się **pończochy.** Szkoda narazie nie ustalona. W obu wypadkach ugasiła ogień zawezwana straż pożarna.

— **Napad bandycki.** Przy ul. Korzeniowskiego napadł na Saula **Mohra**, zamieszkałego przy ul. Inwalidów 19, ślusarz Stanisław **Haber** z Kleparowa **i pchnął go nożem.** Haber został oddany do aresztów policyjnych.

— **Usiłowane samobójstwo.** Blima **Flug**, żebraczka, zażyła w zamiarze samobójczym kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją w stanie **groźnym** do szpitala. Powodem ma być **żal za dzieckiem**, które zostało oddane do zakładu.

— **Kradzieże i włamanie.** Z mieszkania **Jana Sobel**, urzędnika pocztowego **skradł** nieznany dotąd sprawca całą jego **garderobę.** Złodziej dostał się do mieszkania przez **otwarte okno.** Policja aresztowała **Józefa Rudolfa**, (ul. Kleparowska 15) jako podejrzanego o kradzież **biżuterji wartości 200 zł.** na szkodę **Salomei Starkowej**, (Leona Sapiehy 1, 83).

—oo—

Nowa metoda leczenia cukrzycy.

Paryż, (tel. wł.)

Na posiedzeniu paryskiej Akademji Umiejętności profesor Gabrjel Bertrand wygłosił odczyt o nowym skutecznym sposobie leczenia cukrzycy, wypracowanym przezeń wspólnie z Dr. Macheboeuf. Metoda ta polega na wprowadzeniu do organizmu chorych bądź przy pomocy zastrzykiwań podskórnych, bądź w formie lekarstwa płynnego drobnych ilości niklu oraz kobaltu, których ślady znajdują się w krwi każdego człowieka. Diabetycy leczeni tym sposobem, tracili zupełnie cukier.

Skrzynka na listy.

APEL DO DYREKCJI POCZT.

Lwów, 5 sierpnia.

Wczoraj przybył do filji poczt. przy ul. Moniuszki pewien urzędnik policyjny, by nadać 10 zł. Gdy urzędniczka wypisała źle nazwisko poprosił o sprostowanie. Wówczas panienka poczęła wołać: „No, popatrz się na niego, masz go tutaj, nie mam się z kim liczyć!... i t. p. Gdy mimo to nastawał na poprawienie recepisu, dała mu czekać dosłownie 45 minut, zanim to uskutecznila, mimo że nic nie miała do roboty. Zażalenie u naczelnika tej filji nie odniosło skutku, a nawet naczelnik ów nie chciał pokrzywdzonemu podać nazwiska tej panny.

C. F.

—o—

Morderstwo na Sygniówce, współsprawca zgłosił się sam na policji.

Lwów, 5 sierpnia.

Przed kilkoma dniami został zamordowany na Sygniówce Józef Klimczak. Urząd śledczy ustalił, że jednym ze sprawców jest niejaki Tymczyszyn. Od aresztowanego Emila Kesslera dostał on nóż, od którego pochodzą rany, zadane Klimczakowi,

Przez trzy dni Tymczyszyn również raniony przez Klimczaka, ukrywał się przed policją. Wczoraj rano po godzinie dziewiątej Tymczyszyn sam zgłosił się u prowadzącego śledztwo komisarza Batorskiego.

—oo—

MANIPULACJE SPEKULANTÓW ZBOŻOWYCH.

Łódź, (Tel. wł.)

W województwie odbyła się konferencja z delegatami piekarzy w sprawie braku mąki i chleba. Na stacjach kolejowych stoją całe transporty zboża, których nie odsyłają właściciele młynów w oczekiwaniu dalszej zwyżki cen chleba. Doprowadziło to do tego, iż w Łodzi odczuwa się dotkliwy brak chleba. Korzystają z tego piekarze, którzy żądają za kilogr. chleba 60 groszy.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 17.30. Jazz-band. — Godz. 19.25. Rozmaitości. — Godz. 20. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Ludwika van Beethovena.

Berlin (504). Godz. 22.30. Muzyka taneczna.

Budapeszt (560). Godz. 21. Wieczór sonat z udziałem solistów (skrzypce, fortepian, śpiew).

Frankfurt (470). Godz. 21.15. Koncert wokalno-muzykalny.

Lipsk (452). Godz. 19.45. Wieczór muzyki ludowej.

Medjolan (320). Godz. 21. Koncert wieczorny.

Oslo (382). Godz. 21. Deklamacje.

Wiedeń (531). Godz. 20. Koncert orkiestry symfonicznej.

Zurych (513). Godz. 20.16. Wieczór pieśni. Transmisja z Londynu.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

RYNEK CHEMIKALJI.

W ostatnich tygodniach ruch na **rynku chemikalji znacznie się zwiększył.** Przemysł włókienniczy i garbarski poczynił bowiem większe zamówienia w dziale chemikalji pomocniczych, przemysł węglowy w dziale materjałów wybuchowych do rozsadzania w kopalniach. Prócz tego zakupywało ziemiaństwo nawozy sztuczne. **Konkurencja zagraniczna niewielka.** Tylko niektóre gatunki nieprodukowane w kraju, a dla produkcji np. w przemyśle włókienniczym niezbędnie potrzebne sprowadzane są z zagranicy.

ZMIANY W KONCERNIE DREHERÓW.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Rodzina Dreherów, właścicielka **największego koncernu browarów** w Austrji odstąpiła większość akcji w tychże przedsiębiorstwach trzem wielkim bankom wiedeńskim, u których koncern był **znacznie zadłużony.** Niepomyślny stan tego potężnego koncernu wywołany został redukcją wywozu i niepomiernym wzrostem kosztów. Rodzina Dreherów należała do **finansowych potentatów starej Austrji.**

POKRYCIE ZŁOTEGO, OBIEG PIENIĘŻNY I KREDYT.

Pokrycie złotego wynoszące **33%** jest obliczone według parytetu 5,18, a że jednak złoty ma parytet 9 zł., więc obecne **faktyczne pokrycie złotego wynosi 55 prc,** podczas gdy Bank Polski ocenia je w swych bilansach na 36½.

Co do wysokości kursu stabilizacyjnego złotego domagają się sfery gospodarcze, aby **rząd wraz z Bankiem Polskim zdecydował się jaknajprędzej na nowy kurs złotego i prawnie ten kurs przeprowadził.** Gdy to się stanie nie będzie już zachodziła obawa o dalszą zwyżkę złotego i **będzie można dokonać nowej znacznej emisji banknotów, które będą posiadały normalne pokrycie w złocie.**

Obieg banknotów Banku Polskiego wynosi obecnie **456 miljonów** złotych o pokryciu 36½% w złocie. Znaczy to, że Bank Polski posiada w swym skarbcu 161 milionów złotych w złocie, co czyni przeszło 31 miljonów dolarów. Obecnie, gdy pokrycie w złocie ma być zwaloryzowane według faktycznej wartości złotego na poziomie 9 zł. za dolara, to pokrycie banknotów wynosi właściwie **279 miljonów złotych w złocie.** A że Bank Polski projektuje obniżyć pokrycie w złocie na 25 prc, więc na podstawie istniejącego pokrycia **można będzie emitować nowe banknoty na sumę 550 miljonów złotych.**

Zniesienie cła wywozowego od pszenicy. Na postawie rozporządzenia z 21 lipca b. r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 72) z dn. 1 sierpnia 1926 zostaje **zniesione cło wywozowe od pszenicy.**

WZROST DROŻYZNY W POZNANIU.

Poznań. (Tel. wł.). Wojewódzka komisja do badania zmian kosztów utrzymania w wojew. Poznańskiem ustaliła, że w lipcu b. r. w porównaniu z czerwcem nastąpił wzrost **drożyzny o 1.2 procent.**

—oo—

GIEŁDA LWOWSKA.

Podobnie, jak w dniach ubiegłych, targ akcyjny był 4 b. m. naogół ożywiony. Kursa utrzymane. Zapotrzebowanie cokolwiek zmniejszone. Tendencja utrzymana. — Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Przemysłowy 0.15; Chodorów 94; Cegielski 9; Ćmielów 0.19, 0.20; Gafota 0.17; Gazolina 2.20; Niemojowski 0.40; Siersza g. 2.90, 2.95.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 9.13—9.14; dolary kanadyjskie 9.05 — 9.08; korony czeskie 0.26 — 0.26 i pół; leje 0.04 i jedna trzecia — 0.04 i dwie trzecie; franki francuskie 0.22 — 0.22 i pół; franki szwajcarskie 1.70 — 1.75; funty szterlingi 43 — 44.

Złoto: 20 kor. 36 — 36.50; 20 frk. 33.50 — 34; 20 mrk. 42.50 — 43; 10 rubli 45 — 46.

Srebro: kor. austr. 0.75 — 0.80; 5 kor. austr. 4 — 4.25; flor. austr. 2 — 2.12; ruble 3.20 — 3.40; kop. za ruble 1.60 — 1.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja naogół bez zmiany. Żyto załadowane silnie poszukiwane przy niedostatecznej podaży, również poszukiwana mąka żytnia. — Tendencja chwiejna. Usposobienie rozerwowane.

Pszenica nowa „Prompt" 42.75 zł.; żyto nowe „Prompt" 29 zł.; owies małopolski 27 — 28 zł.

Cena owsa szacunkowa.

—o—

Nowe stawki dla sprzedaży walut eksportowych Bankowi Polskiemu. Na podstawie obwieszczenia ministra skarbu z 22 lipca 1926 ilość waluty z eksportu, podlegającej odsprzedaży Bankowi Polskiemu, została ustalona w następującej wysokości:

Przy drewnie nieobrobionem od tonny: kopalniaków 8 szylingów; świerku i jodły 14 szylingów; słupów telegraficznych 15 szylingów; brzozy 16 szylingów; sosny i olchy 18 szylingów; buku 20 szylingów; modrzewiu 22 szylingów; osiki 27 szylingów; grabu, wiązu, brzostu, klonu, jaworu, lipy i topoli 30 szylingów; dębu i jesionu 35 szylingów; papierówki okrągłej (wałkowej) 3,5 dolara; papierówki szczapowej 24 dolara; drzewa opałowego miękkiego i twardego 1,3 dolara.

Przy drewnie obrobionem od tonny: materjałów tartych z drzewa miękkiego 37 szylingów; materjałów ciosanych z drzewa miękkiego 25 szylingów; materjałów tartych i ciosanych z drzewa twardego 53 szylingi; podkładów kolejowych dębowych 25 szylingów, sosnowych 16 szylingów, sleeprów 30 szylingów; klepki dębowe 25 dolarów.

Przy drewnie spławianem obowiązują następujące normy zamienne dla drzewa miękkiego 1,700 kilogramów = 10 m. 2 tratwy, dla drzewa twardego 2.000 kg = 10 m. 2 tratwy.

Odnośny obowiązek **przy eksporcie** jaj wynosi 550 funtów szterlingów od wagonu (110 skrzyń po 1440); przy **eksporcie żyta, owsa i jęczmienia 3 dolary od 100 kilogramów, pszenicy 4 dolary od 100 kg.,** trzody chlewnej **24.000 koron czechosłowackich od wagonu żywca** (40 sztuk).

—oo—

KURJER SPORTOWY.

POLONJA MISTRZEM W. O. Z. P. N.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia.

Polonja - Warszawianka 1:0 (1:0). W dogrywce 25-minutowej o mistrzostwo WOZPN, wygrała Polonja, dla której w 5 minucie gry strzelił zwycięską bramkę Ałaszewski. — Wszelkie ataki Warszawianki, dążącej usilnie do wyrównania, załamywały się na dobrze grającej obronie Polonji. Publiczności, mimo dnia powszedniego około 3.000.

Mistrzostwo kl. B. we Lwowie, w grupie I-ej zdobył A. Z. S., w grupie II-ej — „Vis". W podokręgu **Stryj** — Pogoń (Stryj). W podokręgu **Tarnopol** — Janina (Złoczów). W grupie **Przemyśl** — Jarosławia (Jarosław). O spadnięcie do kl. C. grają „Betar" (Drohobycz) i „Ruch" (Przemyśl).

Mistrzostwo kl. C. w okręgu Lwów zdobyli w grupie II-ej: „Grafika"; III-ej — „Viktoria"; IV-tej — „Leonia"; VI-tej — „Leopolis"; VII-mej — „Elkan" i VIII-mej — „Gwiazda" (Gródek Jagielloński). — O mistrzostwo grupy I-ej walczyć będą 8 b. m.: R. K. S. - Hakoah, zaś o mistrz. gr. V-tej: Biały Orzeł-Polonja (trzecia rozgrywka decydująca). —

Wydział gier i dyscypliny L. O. Z. P. N., po przeprowadzonych dochodzeniach, odrzucił protest Ż. K. S. Hasmonea w sprawie zawodów Czarni - Hasmonea i zweryfikował te zawody 2:1 na korzyść Czarnych.

Rekordowy udział zawodników w marszu kadrówki. Do dnia 2 sierpnia zgłoszonych zostało do udziału w marszu kadrówki 57 drużyn, czyli 741 zawodników. Dotychczas żadna impreza w Polsce nie zgromadziła tak wielkiej ilości zawodników na starcie.

Ilość zgłoszonych nagród dla zwycięzców w marszu kadrówki przekroczyła już 100, jednakże w dalszym ciągu napływają nowe nagrody. I tak w Krakowie ofiarował nagrodę p. wojewoda Darowski, gen. Wróblewski DOK. Nr. V, prezydjum m. Krakowa (13 złotych żetonów), „Illustr. Kurjer Codzienny" (piękny puhar srebrny), Redakcja „Czasu", „Naprzodu" i wiele innych. Między innemi dowiadujemy się, że oprócz nagrody dla drużyny zwycięskiej im. P. Prezydenta Rzplitej. Adjutantura Generalna przygotowuje dla 13 zwycięzców 1-szej drużyny 13 srebrnych zegarków.

EGZAMINA SĘDZIOWSKIE.

Zarząd L. Z. O. P. R. podaje do wiadomości, że **egzamina sędziowskie** (teoretyczne) odbędą się w czwartek, t. j. 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu L. Z. O. P. N., ul. Potockiego l. 10. (Przepisy prowadzenia gry w okręgu L. Z. O. P. R. obowiązują według broszury Wł. Humena: „Piłka ręczna").

Dobra metoda. „Boldklubben" w Kopenhadze, chcąc się ochronić przed zgubnym dla klubu podatkiem luksusowym od biletów wstępu, urządził kilka zawodów dla członków klubu bez pobierania wstępów. Metoda ta okazała się dla klubu bardzo pomyślną i w przeciągu roku liczba członków wzrosła do 3.000. Po zniesieniu podatku klub pobiera w dalszym ciągu wstępy.

Bilans sportowy W. A. C., który powrócił ze swego tourne po Jugosławji i Rumunji, wypadł bardzo korzystnie. Na 12 zawodów, rozegranych podczas tourne, W. A. C. 9 wygrał, 2 remisował i 1 przegrał. Stosunek bramek wynosi 66:11.

Klęska Koželuha. W turnieju tenisowym w Opawie przegrał mistrz Czechosłowacji, Koželuh, w spotkaniu z Gottliebem (Brünner Tennisverein) 6:0, 9:11, 6:3.

OLBRZYMIA MALWERSACJA.

Wiedeń. (Tel. wł.).

U firmy tekstylnej Neumann we Wiedniu **odkryto wielkie malwersacje.** Długoletnia urzędniczka Matylda **Sommer** zeznała, że w spółce z innymi 2 urzędnikami firmy **sprzeniewierzyła 12.000 szwajc. franków i 11.000 szilingów.** Z pieniędzy tych wyznaczała przez półtora roku zajętemu w tejże firmie swemu **kochankowi Robertowi** Rosnerowi 400 **szilingów miesięcznie.**

Ze świata.

Samobójstwo obszarnika węgierskiego. Na zamku swym w Dömsed zastrzelił się znany obszarnik węgierski Józef Hajos, który niedawno temu odziedziczył po ojcu bardzo wielki majątek, w tem 3000 morgów gruntu, i **wszystko przegrał** w budapeszteńskiem kasynie szlacheckiem i w domu gry w Monte Carlo. Stwierdzono, że w budapeszteńskiem kasynie szlacheckim uprawia się ciągle szulerkę na wielką skalę. Z tego powodu wystąpiło wielu posłów węgierskich z tej nory szulerskiej.

—oo—

Najnowszy sposób reklamy.

Lwów, 5 sierpnia.

Pewien mało znany dziennik amerykański, pragnąc zwiększyć ilość swoich czytelników, uciekł się do następującej, niezwykłej zaiste reklamy. Jednego dnia w nagłówku pisma pojawiła się następująca wiadomość: „Redaktor nasz naczelny pocałowany został wczoraj w biały dzień na ulicy przez pewną damę, której adres oraz nazwisko ogłosimy w najbliższym czasie. Po dwuch tygodniach powtarzania wzmianki ukazało się wreszcie oświadczenie samego redaktora: „Komunikuję, iż dama, która mię pocałowała, mieszka na Victoria street Nr. 17 i jest moją własną żoną". Pismo było odrazu wprowadzone — spekulacja na ciekawość ludzką nie zawiodła.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologia 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. • Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.